Gazeta Polska
codziennie

POLSKA

PROF. MARCIN WIĄCEK NOWYM RZECZNIKIEM PRAW OBYWATELSKICH

s.3

GOSPODARKA

POROZUMIENIE PONAD GŁOWAMI SŁABSZYCH. PAKT MERKEL–BIDEN WS. NORD STREAM 2

s.4, 9

Gazeta Polska codziennie

W numerze: Dziś opinie komentatorów na s.16

Czwartek 22/07/2021 CENA 2,90 zł (w tym 8% VAT) #148 (2973) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

STAŃ Z NAMI! PO STRONIE POLSKI

31 lipca o godz. 12 w al. Szucha w Warszawie, przed siedzibą Trybunału Konstytucyjnego, odbędzie się wielka manifestacja klubów „Gazety Polskiej" pod hasłem „Po stronie Polski". Zaplanowano ją na trzy dni przed ważnym posiedzeniem TK, na którym ma on rozstrzygnąć, czy prawo UE może być nadrzędne wobec polskiej konstytucji.

Czwartek

s.3

POLSKA

Unijne groźby pod adresem Polski

Komisja Europejska skierowała do Polski żądanie podporządkowania się wyrokom TSUE oraz zagroziła karami finansowymi w razie niezastosowania się do nich. Tymczasem traktaty unijne wymagają, aby instytucje UE postępowały w obrębie przekazanych im kompetencji. s.5

ŚWIAT

Hiszpania na wojnie z TSUE

Nie tylko Polska stała się obiektem nadużycia władzy przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Unijna instytucja wtrąca się także m.in. w wewnętrzne sprawy Hiszpanii, która wyraziła już swój sprzeciw wobec takiego postępowania. s.7

GOSPODARKA

Czas na spokojną restrukturyzację

Rząd wywiązuje się z zobowiązań wobec górników. Zmiany w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, które przyjęła Rada Ministrów, są zgodne z zapisami umowy społecznej ws. reformy górnictwa, a ich wdrożenie umożliwi spokojną restrukturyzację sektora. s.10

ŚWIAT

Zaostrzenie walki z nielegalną imigracją

Wielka Brytania zapłaci Francji ponad 62 mln euro, by ta uniemożliwiła nielegalną migrację przez kanał La Manche. Z kolei od wtorku w Szwecji obowiązuje nowe prawo migracyjne, które znacząco utrudnia imigrantom uzyskanie pozwolenia na pobyt stały. s.6

eprasa.pl 45e135b782

REKLAMA

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Lepsza codzienność polskich rodzin

POLSKI ŁAD

Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych

Ten Fundusz jest dla Ciebie.
Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne **Banku Gospodarstwa Krajowego.**

eprasa.pl 45e135b782

fot. KPRP/d

PREZYDENT LECI DO JAPONII

DYPLOMACJA \ **W środę prezydent Andrzej Duda udaje się do Japonii, gdzie chce wesprzeć polskich sportowców uczestniczących w igrzyskach olimpijskich. W czasie wizyty planowane jest spotkanie z premierem Japonii Yoshihide Sugą.**

PATRIOTYZM \ Manifestacja klubów „Gazety Polskiej"

Po stronie Polski!

31 lipca o godz. 12 w al. Szucha w Warszawie przed siedzibą Trybunału Konstytucyjnego odbędzie się manifestacja klubów „Gazety Polskiej" pod hasłem „Po stronie Polski". Zaplanowano ją na trzy dni przed ważnym posiedzeniem TK, na którym ma on rozstrzygnąć, czy prawo UE może być nadrzędne wobec polskiej konstytucji.

Jacek Liziniewicz

Kluby „Gazety Polskiej" współorganizowały już manifestację przed Trybunałem Konstytucyjnym. W lutym 2020 r. walczyliśmy o reformę sądów. W manifestacji wzięło udział ok. 25 tys. osób. – Chcemy, by i tym razem w Warszawie pojawili się klubowicze „GP" i pokazali, że są po stronie Polski w sporze z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Komisja Europejską. Dla nas to oczywiste, po której stronie tego sporu jesteśmy i że to polska konstytucja jest w naszym kraju najważniejsza – mówi nam Beata Dróżdż z piotrkowskiego klubu „GP".

Głównym organizatorem jest dzisiaj Adam Borowski, legenda podziemia antykomunistycznego i działacz klubów „Gazety Polskiej". – Konstytucja jest najwyższym źródłem prawa. TSUE dzisiaj nadużywa swojej władzy i rozszerza w sposób bezprawny swoje kompetencje. Musimy dać wsparcie prawnikom, którzy dzisiaj walczą o suwerenność naszego kraju – mówi nam Adam Borowski. Jego zdaniem sprawa, o której zdecyduje Trybunał, ma charakter fundamentalny. – Nasi przodkowie musieli zbrojnie bronić suwerenności. Na szczęście my nie musimy, ale czas dać świadectwo. Dziś próbuje się nam ograniczyć wolność za pomocą nakazów i zakazów. Nie możemy sobie na to pozwolić. Jeżeli ulegniemy teraz, to będzie nam można narzucić w przyszłości wszystko – podkreśla Adam Borowski.

Chcemy, żeby sędziowie Trybunału Konstytucyjnego usłyszeli nasz głos – mówi prezes klubów „GP" Ryszard Kapuściński | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Podobnego zdania jest Ryszard Kapuściński, prezes klubów „Gazety Polskiej". – 3 sierpnia Trybunał Konstytucyjny ma raz na zawsze rozstrzygnąć problem prawny i odpowiedzieć na pytanie, czy w Polsce ważniejsze jest prawo polskie, czy unijne. Chcemy, żeby sędziowie Trybunału Konstytucyjnego usłyszeli nasz głos, a nie dali się zastraszyć zaprzańcom, którzy wycierali sobie gęby konstytucją, a teraz o niej zapomnieli. Chcemy pokazać, że jesteśmy po stronie Polski – mówi nam Kapuściński.

Na manifestację zaprasza również Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej". – Czy chcemy, żeby zarządzano Polską przy pomocy rewizorów? To nie wchodzi w grę. Jako społeczeństwo musimy się temu przeciwstawić. Tu nie chodzi o żaden rząd, lecz o prawo do demokratycznych wyborów, do decydowania o własnym kraju. Kluby „Gazety Polskiej" 31 lipca organizują demonstrację w obronie suwerenności Polski, na którą serdecznie zapraszam – mówi redaktor naczelny „GP".

Organizatorzy apelują, aby zachować reżim sanitarny. Ważne jest, aby osoby, które mają zaświadczenia o szczepieniach, wzięły je ze sobą, nie liczą się one bowiem w limitach. Manifestacja odbędzie się 31 lipca przed siedzibą Trybunału Konstytucyjnego przy al. Szucha.

Prof. Wiącek nowym rzecznikiem praw obywatelskich

NA STRAŻY WOLNOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA \ **Wybrany przez Sejm na rzecznika praw obywatelskich prof. Marcin Wiącek mówił wczoraj w Senacie, że jest zwolennikiem prymatu polskiej konstytucji nad umowami międzynarodowymi. Zaznaczył też, że w sporze między TSUE a Polską w kwestii systemu dyscyplinarnego sędziów jest szansa na znalezienie porozumienia. Zgodę na jego wybór wyraziło 93 senatorów.**

Wczoraj Senat debatował nad wyborem prof. Marcina Wiącka na rzecznika praw obywatelskich. W debacie kandydat mówił m.in., że zależy mu, aby skuteczniej wspierać osoby z uzasadnionym poczuciem wykluczenia, wynikającym m.in. z niepełnosprawności, nieporadności, kryzysu bezdomności czy osobistych przekonań. – Zapewniam, że w Biurze RPO otworzę szeroko drzwi osobom potrzebującym rady, wsparcia czy działań procesowych – podkreślał.

Zaznaczył, że jest zwolennikiem pierwszeństwa polskiej konstytucji przed prawem wynikającym z umów międzynarodowych. – Jednocześnie stanowczo odradzam, a jako rzecznik sprzeciwiałbym się temu, aby w ramach sporu politycznego szafować takimi wartościami, jak skuteczność objęcia obywateli RP mechanizmami ochrony prawnej wynikającymi z praw międzynarodowego, w tym z traktatów konstytuujących UE. Podkreślam, że od początku mojej aktywności naukowej prezentowałem i nadal popieram pogląd o prymacie naszej konstytucji nad wszelkimi umowami międzynarodowymi – wskazywał prawnik. Zwrócił uwagę, że nadrzędność konstytucji podkreślana jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Prof. Wiącek mówił też o potrzebie większej aktywności RPO w sprawach dotyczących praw człowieka, w tym prawa do życia w czystym środowisku, prawa do pokojowego demonstrowania swoich poglądów, prawa do niezależnego i sprawnego oraz rzetelnego sądu czy prawa do ochrony zdrowia. – Działania moje jako RPO chciałbym oprzeć na trzech definiujących się filarach, jakimi są godność, równość i dialog – podkreślił Wiącek.

Kandydat przekonał senatorów, którzy poparli jego kandydaturę. „Brawo, Senatorowie! Prof. Marcin Wiącek wybrany na rzecznika praw obywatelskich bez głosu sprzeciwu. Dzięki naszym staraniom i determinacji udało się zakończyć pat. Jestem przekonany, że obywatele zyskują świetnego rzecznika swoich praw. Gratulacje, Profesorze" – napisał po wyborze Władysław Kosiniak-Kamysz. PSL jako pierwsze wysunęło kandydaturę prof. Wiącka.

(pt)

Senat wybiera prezesa IPN

NA STRAŻY PAMIĘCI NARODOWEJ \ **Wczoraj Senat RP rozpoczął trzydniowe posiedzenie, na którym ma być m.in. rozpatrywana zgoda na powołanie dr. Karola Nawrockiego na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Kadencja obecnego prezesa Jarosława Szarka kończy się w lipcu br.**

Sejm pod koniec maja głosami PiS, Konfederacji i Kukiz'15 wybrał dr. Karola Nawrockiego na prezesa IPN. Na ten wybór, zgodnie z ustawą, zgodę musi wyrazić Senat. Wedle licznych spekulacji, o czym opisaliśmy przed wieloma tygodniami, wśród polityków zawiązało się porozumienie, wedle którego PiS poprze kandydata opozycji na rzecznika praw obywatelskich, z kolei opozycja nie będzie czyniła problemów w Senacie przy głosowaniu za kandydatem Zjednoczonej Prawicy na prezesa IPN. Sejm wybrał prof. Marcina Wiącka na rzecznika praw obywatelskich na początku lipca. Wczoraj zgodę na ten wybór wyraził Senat.

Jakby na potwierdzenie powyższej tezy wicemarszałek wyższej izby parlamentu Marek Pęk w jednym zdaniu wyraził swoje nadzieje dotyczące zarówno nowego rzecznika praw obywatelskich, jak i prezesa IPN: – Mam nadzieję, że już w piątek nowy rzecznik praw obywatelskich i nowy prezes IPN będą mogli złożyć ślubowanie i w poniedziałek rozpocząć swoje urzędowanie.

Dr Karol Nawrocki od stycznia 2009 r. był pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej. W latach 2014–2017 pełnił funkcję naczelnika Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku, koordynując prace naukowo-edukacyjne na terenie gdańskiego oddziału IPN. Od kwietnia 2017 r. jest dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Piotr Korycki

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 45e135b782

fot. Wikipedia/d

BYŁY SZEF OBYWATELI RP BEZKARNY

MEDIA \ Jak podały WirtualneMedia.pl, warszawski sąd umorzył karne postępowanie, które Pawłowi Kasprzakowi wytoczyła w 2019 r. TVP. Powodem wniesienia prywatnego aktu oskarżenia były słowa Kacprzaka o „zbrodniczej i przestępczej działalności" nadawcy.

SKANDAL \ Kolejny komunistyczny generał spoczął na warszawskich Powązkach Wojskowych

Czerwoni kaci obok polskich bohaterów

Wczoraj na warszawskich Powązkach Wojskowych odbył się pogrzeb gen. Wacława Szklarskiego – jednego z komunistów, którzy wprowadzali stan wojenny, oraz bliskiego współpracownika gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Zgodę na pochówek na tej wyjątkowej nekropolii musiał wydać prezydent Warszawy lub osoba przez niego upoważniona. – To wielki skandal. Trzeba podnosić temat dekomunizacji Powązek Wojskowych – mówi „Codziennej" Tadeusz Płużański.

Jan Przemyłski

Cmentarz Wojskowy na Powązkach jest jedną z najbardziej znanych nekropolii w kraju. To tutaj złożone są szczątki wielu osób zasłużonych dla Polski – sławnych aktorów, artystów, sportowców, naukowców, polityków, a także niezłomnych bohaterów naszej niepodległości. Cmentarz ten jest wyjątkowy również dlatego, że na jego terenie znajdowała się słynna „Łączka". To tam kilka lat temu ujawniono tzw. doły śmierci, do których wrzucano zwłoki żołnierzy antykomunistycznego podziemia.

Od dłuższego czasu pewne środowiska polityczne robią wszystko, aby rozmyć sacrum tego miejsca. Wczoraj na nekropolii odbył się pochówek gen. Wacława Szklarskiego, jednego z najbliższych współpracowników gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Pracował on nad planami stanu wojennego, a w 1986 r. został zastępcą szefa sztabu Układu Warszawskiego w Moskwie. Cztery lata wcześniej, w październiku 1982 r., minister obrony narodowej wyróżnił go wpisem do Honorowej Księgi Czynów Żołnierskich za „za wzorową służbę i pracę w Siłach Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz szczególne zasługi dla socjalistycznej ojczyzny w okresie stanu wojennego".

Gen. Szklarski był współpracownikiem wywiadu sowieckiego, był jednym z tych, którzy wprowadzali stan wojenny w Polsce – mówi Tadeusz Płużański | fot. IPN/d

O komentarz do całej tej sytuacji poprosiliśmy historyka i publicystę Tadeusza Płużańskiego. – To wielki skandal. Ten człowiek był współpracownikiem wywiadu sowieckiego, całkowicie oddany systemowi totalitarnemu. Był jednym z tych, którzy stan wojenny w Polsce wprowadzali – wylicza Płużański. Dodaje też, że nie można odpuścić tematu dekomunizacji Powązek Wojskowych. – Niestety zarząd nad nekropolią sprawuje samorząd warszawski. Jakie poglądy ma prezydent Trzaskowski, każdy chyba wie. Jemu komunistyczni dygnitarze w tym miejscu absolutnie nie przeszkadzają. Dlatego też trzeba naciskać na rząd Zjednoczonej Prawicy, aby z Powązkami Wojskowymi zrobić to, co zrobiono z pl. Piłsudskiego w Warszawie czy Westerplatte w Gdańsku. Ten teren powinien zostać przejęty przez państwo. Wówczas może nie dochodziłoby do tak skandalicznych decyzji jak ta o pochówku gen. Szklarskiego na Powązkach – wskazuje nasz rozmówca.

Porozumienie ponad głowami słabszych

NORD STREAM 2 \ **Potwierdziły się wcześniejsze obawy dotyczące zmiany stanowiska USA wobec niemiecko-rosyjskiego projektu Nord Stream 2. Wedle przecieków z amerykańskiego Kongresu Stany Zjednoczone zawarły z Niemcami wstępne porozumienie ws. sporu o budowany gazociąg.**

Według amerykańskich mediów na skutek wielotygodniowych negocjacji USA pozwoliłyby na ukończenie projektu. W zamian zaś Niemcy miałyby poczynić pewne ustępstwa względem Polski i Ukrainy. Kongresmeni i ich asystenci otrzymali zarys ogólnych warunków porozumienia, jednak ich szczegóły nadal znajdują się w sferze domysłów.

– Stanowisko Polski wobec tego projektu jest znane i nikt nie oczekuje od Polski, że będzie się z tego cieszyć. Jednak w obecnej sytuacji na miejscu Warszawy przyjąłbym to porozumienie jako pewnego rodzaju mniejsze zło – radzi Polsce jeden z amerykańskich dyplomatów w wypowiedzi dla Polskiej Agencji Prasowej.

W USA nie wszyscy zrezygnowali z walki z NS2. – Jeśli to, co pisze Politico.com, jest prawdą, jest to skandal i nie pozostanie bez odpowiedzi w Kongresie. Porozumienie nie oznacza, że zrezygnujemy z kontynuowania kwestii sankcji – powiedział PAP jeden z kongresmenów.

Było to nawiązanie do procedowanej w Izbie Reprezentantów poprawki, która miałaby przywrócić wstrzymane przez Departament Stanu sankcje przeciwko operatorowi gazociągu, spółce Nord Stream 2 AG.

Dokończenie budowy gazociągu niewątpliwie odbije się negatywnie również na Polsce. Jednak wedle posła Janusza Kowalskiego z Solidarnej Polski negatywne skutki gospodarcze będą dla naszego kraju ograniczone. Zasiadający w sejmowej komisji gospodarki i rozwoju parlamentarzysta zwraca uwagę, iż rząd Zjednoczonej Prawicy od wielu lat czyni kroki w kierunku uniezależnienia się energetycznego od Moskwy. Jego zdaniem zawarte porozumienie będzie jednak tragiczne w skutkach dla Ukrainy.

– Ten pakt to nowe Monachium dla Europy, to jest otwarcie nowych wrót dla wojny na Ukrainie. To jest akt antyeuropejski, realizujący jedynie krótkowzroczne interesy Berlina. Obawiam się, że z chwilą, gdy gaz zacznie omijać ziemie ukraińskie, tam ponownie wjadą rosyjskie czołgi – prognozuje parlamentarzysta Solidarnej Polski.

Do zawartego porozumienia odniósł się też szef biura prezydenta Ukrainy Michał Podolak. Jego zdaniem sytuacja jeszcze się rozwija, ponieważ „dwóch nie może za plecami wszystkich odpowiedzieć na wszystkie pytania dotyczące wszystkich".

Piotr Korycki

Grodzki nie boi się o immunitet

SENAT \ **Nie mam żadnych oporów przed poddaniem się rzetelnej procedurze w sprawie uchylenia mi immunitetu – zadeklarował marszałek Senatu Tomasz Grodzki. Pierwszy wniosek o jego uchylenie wpłynął już kilka miesięcy temu.**

Przypomnijmy, prokuratura zarzuca marszałkowi Senatu Tomaszowi Grodzkiemu, że podczas gdy był ordynatorem chirurgii w jednym ze szczecińskich szpitali, przyjmował korzyści majątkowe od pacjentów. – Sprawę przekazałem panu marszałkowi Borusewiczowi, żeby nie jest w nią osobiście zaangażowany – powiedział Grodzki. Przypomniał, że to jest już drugi wniosek prokuratury, bo pierwszy, jak twierdził, był wadliwie sformułowany.

(jal)

Wotum nieufności bez szans?

SEJM \ **Wczoraj izba debatowała nad wnioskiem o wotum nieufności dla Przemysława Czarnka, ministra edukacji i nauki. Polityk PiS jest solą w oku środowisk lewicowych.**

Głosowanie nad wnioskiem KO odbyło się po zamknięciu numeru. Miał on jednak nikłe szanse. Po pierwsze, we wtorek sejmowa komisja edukacji odrzuciła pomysł opozycji. Wczoraj poparcie dla Czarnka wyraziło Porozumienie. Sam minister edukacji miał wczoraj dla opozycji kilka słów. – Sejm jest miejscem debaty merytorycznej, a nie miejscem na pajacowanie – oświadczył. Była to reakcja ministra na wystąpienia posłów opozycji na początku środowych obrad, którzy z mównicy zgłaszali wnioski formalne.

(jal)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

eprasa.pl 45e135b782

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KŁOPOTY CZARZASTEGO

LEWICA \ **Włodzimierz Czarzasty utracił zdolność zarządzania partią, ponieważ nie ma większości – powiedział w Tok FM poseł Andrzej Rozenek. Postulował też wybór dwóch przewodniczących.**

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

220 MLN ZŁ RAFAŁA

WARSZAWA \ **Awarie dwóch kolektorów w 2019 i 2020 r. odprowadzających przez infrastrukturę pod Wisłą ścieki do oczyszczalni Czajka kosztowały do tej pory MPWiK niemal 220 mln zł.**

PRAWO UE \ Polska ma miesiąc, by odpowiedzieć na ultimatum Komisji Europejskiej

Unijne groźby pod adresem Polski

Komisja Europejska skierowała wobec Polski żądania podporządkowania się wyrokom TSUE oraz zagroziła karami finansowymi w przypadku niezastosowania się do nich. Jak podkreśla rzecznik rządu Piotr Müller, Polska jest lojalnym członkiem UE, ale lojalność obowiązuje obie strony, także instytucje unijne, aby te postępowały w obrębie kompetencji przekazanych im w ramach traktatów.

Paweł Tunia

W ubiegłym tygodniu TSUE zobowiązał Polskę do zawieszenia stosowania przepisów krajowych odnoszących się do uprawnień Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego (ID SN), a także orzekł m.in., że system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w Polsce jest niezgodny z prawem Unii. Natomiast we wtorek KE zwróciła się do Polski, aby do 16 sierpnia potwierdzono zastosowanie się do wyroku TSUE ws. ID SN. W przeciwnym razie zastosowane będą sankcje finansowe.

Wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller zapowiedział, że w ciągu miesiąca strona polska odniesie się do żądań KE. Poruszył też kwestię kar za niewykonanie wyroków TSUE. – Na razie nie ma nawet wniosku o kary. Nie chcę komentować rzeczy, które są potencjalne. Moim zdaniem podstawy do tego w tej chwili nie ma i będziemy to podkreślać. Wchodzimy w dialog z Unią Europejską – powiedział Müller. Zwrócił uwagę, że TSUE wykracza poza swoje kompetencje i powinien orzekać tylko w kwestii traktatów UE. – Niestety w ostatnim czasie, nie tylko w przypadku Polski, ale też innych krajów, wykracza poza te kompetencje, co budzi emocje nie tylko w Polsce, ale też w Niemczech, Hiszpanii, we Francji. W związku z tym to jest większy problem, myślę, że całej Unii Europejskiej, bo takie napięcia wewnątrz wspólnoty nie będą pozytywnie wpływać na integrację – wyjaśniał Müller.

Rzecznik rządu Piotr Müller zapowiedział, że strona polska odniesie się do żądań KE i będzie prowadzić dialog z instytucjami unijnymi | fot. Z. Kaczmarek/Gazeta Polska

Zdaniem posła Kukiz'15 Jarosława Sachajki postępowanie KE należy ocenić negatywnie. – Nie wiem, dlaczego KE traktuje nas inaczej niż pozostałe państwa członkowskie. KE powinna być arbitrem i wszystkie państwa traktować równo – mówi „Codziennej". Poseł PiS Marek Ast dodaje, że postawa KE to presja wpisującą się w działania prowadzone przez opozycję. – Jest to presja na polityczne zamówienie totalnej opozycji – mówi „GPC". – Kwestia postepowań dyscyplinarnych należy do organizacji wymiaru sprawiedliwości i jest to kompetencja, która na podstawie prawa traktatowego nie została przekazana do kompetencji UE. Dlatego oczekiwanie KE nie jest zgodne ani z umową stowarzyszeniową, ani z traktatem o funkcjonowaniu UE – mówi nam poseł.

Ustawa medialna w przyszłym tygodniu

SEJM \ **Wbrew zapowiedziom podczas wczorajszego dnia sejmowego nie rozpoczęło się procedowanie nowej ustawy medialnej. Według najnowszych informacji projekt trafi w przyszłym tygodniu do komisji kultury i środków przekazu.**

Na początku lipca posłowie PiS złożyli w Sejmie projekt nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, w którym wskazano, że „koncesja na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych może być udzielona osobie zagranicznej, której siedziba lub stałe miejsce zamieszkania znajduje się w państwie członkowskim Europejskiego Obszaru Gospodarczego, pod warunkiem, że taka osoba zagraniczna nie jest zależna od osoby zagranicznej, której siedziba lub stałe miejsce zamieszkania znajduje się w państwie niebędącym państwem członkowskim Europejskiego Obszaru Gospodarczego".

Jak wyjaśniał poseł wnioskodawca Marek Suski, zmiana ma na celu zabezpieczenie polskich mediów przed przejmowaniem ich przez koncerny medialne z takich państw jak Chiny czy Rosja. Sprawa budzi jednak kontrowersje, gdyż uderza w stację TVN24, która nie ma koncesji i należy do amerykańskiego koncernu Discovery. W obronie partii opozycyjnej rzuciły się instytucje z kraju i zagranicy. Politycy PO, którzy chcą likwidacji TVP Info, bronią gdzie mogą dziennikarzy TVN24. I presja już przynosi korzyści.

Jak można się było spodziewać, z poparcia ustawy natychmiast wycofało się Porozumienie Jarosława Gowina. – Przedstawiliśmy poprawkę. Liczymy, że ta poprawka znajdzie poparcie naszych koalicjantów. Wtedy będziemy mogli tę ustawę poprzeć. Bez poprawki Porozumienie od początku deklarowało, że naszych głosów za tą ustawą nie będzie – powiedział lider Porozumienia. Poprawka jest tak skrojona, żeby ustawa nie dotyczyła firm ze Stanów Zjednoczonych.

Jeszcze wczoraj wydawało się, że prace zostaną odłożone na sierpień. Okazało się jednak, że PiS chce je rozpocząć 27 lipca o godz. 10 na posiedzeniu komisji kultury. W najnowszym tygodniku „Gazeta Polska" mogą Państwo przeczytać o historii TVN i powiązaniach jego właścicieli z ludźmi Władimira Putina.

(jal)

Nie unikniemy czwartej fali

ZDROWIE PUBLICZNE \ **Lekarze i naukowcy apelują do Polaków o zaszczepienie się przeciwko COVID-19. Zdaniem ekspertów czwarta fala nie minie naszego kraju i tylko duża liczba zaszczepionych może nas uchronić przed kolejnym paraliżem służby zdrowia.**

Wczoraj odnotowano 124 przypadki koronawirusa. Nie zmarła żadna osoba na sam COVID-19, ale z powodu schorzeń współistniejących doliczono się trzech zgonów. To niewielka liczba w porównaniu ze szczytem trzeciej fali. To nie oznacza jednak, że jesteśmy bezpieczni. Nadal bowiem grozi Polsce wariant delta, który zaczyna przybierać na sile w Europie Zachodniej.

– Dotychczas w Państwowej Inspekcji Sanitarnej zostało zarejestrowanych 196 przypadków mutacji delta koronawirusa – poinformował wczoraj główny inspektor sanitarny Krzysztof Saczka. Jak mówił, ta mutacja sięga obecnie 45–46 proc. wszystkich zakażeń w Polsce.

Saczka zaznaczył, że prawie 60 proc. zakażonych koronawirusem w wariancie delta to osoby do 39. roku życia. Natomiast w grupie osób starszych, w której procent wyszczepienia jest zdecydowanie wyższy, występuje znacznie niższy odsetek osób zakażonych tą mutacją.

Dlatego eksperci nieustannie wzywają do masowych szczepień. Do tej pory pierwszą dawką zaszczepiło się niespełna 18 mln Polaków. Zdaniem ekspertów to zdecydowanie za mało. Rząd i politycy walczą o to, aby w najbliższych miesiącach uniknąć zamykania gospodarki. Jedyną formacją polityczną, która tego nie robi, jest Konfederacja, która wczoraj apelowała, by nie straszyć Polaków czwartą falą pandemii. Tymczasem ze wzrostem zakażeń zaczynają się już zmagać państwa Europy Zachodniej oraz m.in. Korea Południowa.

(jp)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 45e135b782

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

BĘDZIE REFERENDUM WS. ZMIAN W PRAWIE

WĘGRY \ Rząd w Budapeszcie zainicjuje referendum w sprawie ustawy o ochronie dzieci – poinformował wczoraj premier Viktor Orbán. Komisja Europejska wszczęła w ubiegłym tygodniu postępowanie przeciwko Węgrom w związku z rzekomym naruszeniem w ustawie praw podstawowych osób LGBTIQ.

BEZPIECZEŃSTWO \ Imigranci wciąż zalewają Europę

Zaostrzenie walki z nielegalną imigracją

Wielka Brytania zapłaci Francji ponad 62 mln euro, by ta ukróciła nielegalną migrację przez kanał La Manche. Dodatkowe środki umożliwią m.in. wysłanie dodatkowych patroli na francuskie wybrzeże oraz budowę ośrodków dla uchodźców. Z kolei od wtorku w Szwecji obowiązuje nowe prawo migracyjne, które znacząco utrudnia imigrantom uzyskanie pozwolenia na pobyt stały.

Paweł Kryszczak
Albicla.com\PawelKryszczak

Umowa między Paryżem a Londynem w sprawie zwalczania nielegalnej migracji została ogłoszona we wtorkowy wieczór. Podczas wideokonferencji ministrowie spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii i Francji Priti Patel oraz Gérald Darmanin poinformowali, że francuskie władze podwoją liczbę funkcjonariuszy operujących wzdłuż wybrzeża. Będą oni mieli do dyspozycji więcej systemów ułatwiających monitorowanie sytuacji. Porozumienie przewiduje ponadto sfinansowanie możliwości powrotu nielegalnych imigrantów do kraju pochodzenia. Część z ponad 62 mln euro zostanie przeznaczona na budowę ośrodków dla uchodźców na terytorium Francji.

Według danych opublikowanych przez francuską prefekturę morską w pierwszych sześciu miesiącach br. kanał La Manche udało się nielegalnie przekroczyć 7999 osobom | fot. YouTube/d

Według danych opublikowanych przez francuską prefekturę morską w pierwszych sześciu miesiącach br. kanał La Manche udało się przekroczyć nielegalnie 7999 osobom. To wzrost o kilkaset osób w porównaniu z analogicznym okresem sprzed roku. Aby powstrzymać napływ nielegalnych imigrantów, Francja oddelegowała dodatkowe siły i środki na granice z Hiszpanią i Włochami. Z kolei Wielka Brytania podejmuje działania mające sprawić, by ich kraj był mniej atrakcyjny dla osób poszukujących azylu.

Wielka Brytania i Francja to niejedyne europejskie kraje, które podejmują działania mające zniechęcić nielegalnych imigrantów do przybycia do ich państw. W Szwecji od wtorku obowiązuje nowe prawo migracyjne, które znacząco utrudnia imigrantom uzyskanie pozwolenia na pobyt stały. Aby móc starać się o taki status, trzeba mieszkać w Szwecji na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy przez co najmniej trzy lata. Czas ten może wydłużyć się nawet do czterech lat, ponieważ większość tymczasowych zezwoleń wydawanych jest jednorazowo na dwa lata. Z kolei wniosek na pobyt stały można składać tylko w okresie, w którym wygasa zezwolenie tymczasowe. Ponadto, aby otrzymać zezwolenie na pobyt stały, wymagana jest niekaralność, znajomość języka szwedzkiego oraz udowodnienie możliwości samodzielnego utrzymania. Nowe prawo nie dotyczy tzw. uchodźców kwotowych, których Szwecja przyjmuje ok. 5 tys. rocznie.

Solidarni w dążeniu do UE

GRUZJA \ Na międzynarodowej konferencji w znanym kurorcie Batumi prezydenci Gruzji, Mołdawii i Ukrainy Salome Zurabiszwili, Maia Sandu oraz Wołodymyr Zełenski podpisali deklarację ws. dążenia do członkostwa w Unii Europejskiej. Obecny na konferencji przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel obiecał trzem państwom pomoc finansową.

Format, w którym uczestniczą trzy państwa stowarzyszone z UE, powstał w maju br. Ma on otworzyć Gruzji, Mołdawii oraz Ukrainie drogę do unijnej Wspólnoty. – Najważniejsze jest to, że nie chcemy wracać do przeszłości. Jesteśmy gotowi walczyć o naszą europejską przyszłość. Zobowiązaliśmy się wspierać się wzajemnie – powiedziała po podpisaniu deklaracji Salome Zurabiszwili.

Z kolei prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski skrytykował UE za ignorowanie europejskich aspiracji tych trzech państw i ostrzegł, że brak zdecydowanego stanowiska Brukseli ośmieli Rosję i skłoni do stosowania wobec sąsiadów militarnego szantażu. – Jeśli UE nie zademonstruje żelaznego poparcia dla europejskich aspiracji naszych państw, to ktoś zademonstruje żelazne muskuły swoich sił zbrojnych na naszych granicach. A to nie jest zagrożenie tylko dla naszych trzech krajów, ale dla całego kontynentu – wskazał Zełenski.

– Chcemy, aby terytorium Unii Europejskiej się powiększyło. I z powodu tego wyboru terytoria naszych trzech państw niestety się zmniejszyły. Wiemy, że jest to tymczasowe. To, na jak długo, zależy od was, drodzy Europejczycy – dodał Zełenski, nawiązując do faktu, że każdy z krajów sygnatariuszy boryka się z podsycanymi przez Moskwę konfliktami. Na terenach Naddniestrza, Osetii Południowej, Abchazji, Krymu i Donbasu stacjonują rosyjskie wojska okupacyjne.

Zełenski nawiązał też do szczytu państw Partnerstwa Wschodniego, który ma się odbyć w grudniu. – Nie potrzebujemy szczytu dla szczytu. U nas giną ludzie, mamy wojnę. Potrzebujemy treści politycznych i geopolitycznej wizji przyszłości tej inicjatywy. W przeciwnym razie, szczerze mówiąc, jej celowość nie będzie jasna – uważa prezydent Ukrainy. Mówiąc o europejskich aspiracjach sygnatariuszy, ukraiński lider wyraził nadzieję, że koordynacja ich działań przyniesie sukces. – Wierzę, że razem z wami osiągniemy cel. I wspólnie będziemy świętować przyjęcie do europejskiej rodziny trzech sióstr: Ukrainy, Gruzji i Mołdawii – podsumował Zełenski.

Wespazjan Wielohorski
Albicla.com/WespazjanWielohorski

Chińczycy chcą rodzin z trójką dzieci

PEKIN \ Komunistyczne władze przestraszyły się kryzysu demograficznego i szybkiego starzenia się społeczeństwa. Aby przeciwdziałać negatywnym trendom, Pekin zgodził się na posiadanie przez rodziny trójki dzieci.

Chiny reagują na wyniki ubiegłorocznego spisu powszechnego, który wykazał, że w latach 2010–2020 liczba ludności kontynentalnej tego kraju wzrosła o ok. 5,4 proc. do 1,41 mld. Okazało się to najwolniejszym tempem wzrostu od lat 50. XX w., gdy rozpoczęto prowadzenie spisów.

Drastyczny spadek liczby urodzeń był spowodowany głównie brutalną polityką komunistycznych władz w Pekinie, które od 1977 r. wymuszały na rodzinach posiadanie tylko jednego dziecka. Polityka ta doprowadziła również do wymuszonych aborcji. Jak oszacowali socjologowie z Uniwersytetu Ludowego w Pekinie, działania władz sprawiły, że urodziło się o ok. 400 mln ludzi mniej.

Do odgórnej polityki nakazowej doszły zmiany społeczne. Doprowadziło to do tego, że wiele par świadomie rezygnowało z potomstwa. Aby przeciwdziałać tej zagrażającej rozwojowi gospodarczemu sytuacji, chińskie władze zapowiedziały w 2015 r., że rodzice będą mogli posiadać dwójkę dzieci bez ponoszenia z tego tytułu dodatkowych kosztów. Sytuacja społeczna wymusiła jednak na rządzących wydanie zgody na to, by rodziny mogły mieć trójkę dzieci. Dodatkową zachętą ma być prawie 100-dniowy urlop macierzyński dla matek rodzących trzecie dziecko. Zmiany w prawie oznaczają, że rodziny takie nie będą już karane grzywnami i nie będą ich dotyczyć utrudnienia przy zapisach do szkół przy poszukiwaniu pracy.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

eprasa.pl 45e135b782

fot. Facebook/d

ZALANA NIE TYLKO EUROPA

CHINY \ Kilkanaście ofiar śmiertelnych, ponad 200 tys. osób ewakuowanych – to bilans powodzi spowodowanych przez burzę trwającą od soboty w środkowej części Chin. W prowincji Henan woda wdarła się do metra i uwięziła pasażerów w zalanym pociągu.

fot. Wikipedia/d

WIADOMO, PO CO BYŁY PASZPORTY

UKRAINA \ Mieszkańcy okupowanych przez Rosję samozwańczych republik Doniecka i Ługańska, którym rozdano rosyjskie paszporty, będą mogli zagłosować online we wrześniowych wyborach do Dumy Państwowej.

LUKSEMBURG–MADRYT \ Kolejne oskarżenia o naruszenie uprawnień przez unijny trybunał

Hiszpania na wojnie z TSUE

Nie tylko Polska stała się celem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Unijna instytucja wtrąca się także m.in. w wewnętrzne sprawy Hiszpanii, która wyraziła już swój sprzeciw wobec takiego postępowania.

Beata Mańkowska
Albicla.com/BeataMankowska

Hiszpania zwróciła się do TSUE o ponowne zniesienie immunitetu trzem katalońskim eurodeputowanym. Chodzi o przywódców separatystycznych z koalicji Razem dla Katalonii (JxCat) – Carlesa Puidgdemonta, Toniego Comino oraz Clarę Ponsati.

Na początku marca hiszpański Sąd Najwyższy wnioskował do Parlamentu Europejskiego o cofnięcie immunitetu parlamentarnego katalońskim liderom separatystycznym. Ci odwołali się jednak od tej decyzji. Na początku czerwca TSUE zawiesił uchylenie immunitetów, by deputowani mogli uczestniczyć w posiedzeniach Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. „Sąd UE nie może rozstrzygać kwestii leżących w gestii prawa i rządów państw członkowskich" – uzasadniono w piśmie skierowanym do TSUE przez Hiszpanię, w której obowiązuje nakaz aresztowania separatystycznych przywódców. Dotyczy on również SIRENE – europejskiego biura ds. osób poszukiwanych przez organy sądowe w celu aresztowania i ekstradycji.

Zdaniem władz w Madrycie TSUE nie może przywrócić czasowo immunitetu separatystom, ponieważ należy to do kompetencji rządu krajowego. „Nadrzędna powinna być zgodność z prawem, a w szczególności gwarancja, że sąd państwa członkowskiego może działać w ramach swoich kompetencji" – czytamy w liście opublikowanym przez internetowy dziennik elDiario.es.

Zdaniem władz w Madrycie TSUE nie może przywrócić czasowo immunitetu katalońskim separatystom, ponieważ należy to do kompetencji rządu krajowego | fot. Wikipedia/d

Były premier Katalonii Carles Puidgdemont oraz kilku członków jego gabinetu, w tym Toni Comin i Clara Ponsati, zostali w 2019 r. oskarżeni przez Sąd Najwyższy w Madrycie o rebelię i malwersację środków publicznych w związku z nielegalnym referendum niepodległościowym, które zorganizowali w Katalonii w 2017 r. W tym samym roku wyjechali oni z Hiszpanii w obawie przed aresztowaniem. W maju 2019 r. Puigdemont i Comin zostali wybrani do PE, a Ponsati w 2020 r.

To nie pierwszy raz, gdy TSUE próbuje ingerować w wewnętrzne sprawy państw członkowskich. 14 lipca Polska została zobowiązana do natychmiastowego zawieszenia stosowania przepisów krajowych odnoszących się do uprawnień Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Tego samego dnia polski Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis traktatu unijnego, na podstawie którego TSUE zobowiązuje państwa członkowskie do stosowania środków tymczasowych w sprawie sądownictwa, jest niezgodny z Konstytucją RP.

Europa ponownie z restrykcjami

PODRÓŻE \ Wariant delta koronawirusa, który szybko rozprzestrzenia się w większości krajów Unii Europejskiej, zmusił rządy do ponownego wprowadzenia obostrzeń. Mniej dotkliwe będą one dla osób w pełni zaszczepionych i posiadających certyfikat covidowy.

W Grecji, Portugalii i we Francji do wnętrza restauracji, kina czy dyskoteki będzie można wejść tylko z zaświadczeniem o zaszczepieniu lub negatywnym wynikiem testu na koronawirusa. Nowe ograniczenia, takie jak zakaz odtwarzania i grania muzyki w barach i restauracjach oraz godzina policyjna między 1 a 6 w nocy, będą obowiązywały do 26 lipca na greckiej wyspie Mykonos. W Portugalii, gdzie sytuacja epidemiczna należy do najgorszych w Europie, certyfikat covidowy jest niezbędny do zameldowania się w hotelu.

Od wczoraj we Francji przy wstępie do kin, teatrów i innych placówek kultury i rozrywki gromadzących powyżej 50 osób będą wymagane zaświadczenie o zaszczepieniu, przejściu COVID-19 lub negatywnym wyniku testu. Od 1 sierpnia certyfikat będzie też trzeba okazać, wchodząc do restauracji, kawiarni, centrum handlowego, placówki służby zdrowia, a także przed podróżami lotniczymi i dłuższymi trasami kolejowymi czy autobusowymi.

W hiszpańskiej Katalonii oraz w Walencji wprowadzono zakaz spotkań towarzyskich dla więcej niż 10 osób. Ograniczono działanie lokali gastronomicznych i rozrywkowych. W Asturii można przyjmować gości tylko w ogródkach. W Niderlandach ponownie zamknięto kluby nocne. W Czechach certyfikat zdrowotny jest niezbędny przy meldowaniu się w hotelach. Z kolei rząd Malty jako pierwszy planował wpuszczenie na swoje terytorium tylko osób w pełni zaszczepionych na COVID-19. Nie zostanie to wprowadzone, ale przybywający na wyspę bez certyfikatu szczepionkowego będą musieli odbyć kwarantannę.

Turyści z Polski przy wjeździe do większości krajów Unii Europejskiej muszą okazywać jeden z certyfikatów sanitarnych: zaświadczenie o zaszczepieniu przeciwko COVID-19, przejściu infekcji lub aktualnym negatywnym wyniku testu na obecność koronawirusa. Bez przedstawiania takich dokumentów osoby z Polski mogą wjechać do Hiszpanii, Rumunii, Czarnogóry, Albanii, Macedonii Północnej oraz na Cypr. Od urlopowiczów z Polski udających się do Turcji wymaga się negatywnego wyniku badania PCR lub antygenowego. Z kolei udając się do Egiptu, należy okazać negatywny wynik testu PCR.

Beata Mańkowska
Albicla.com/BeataMankowska

USA zwiększają ochronę w sieci

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ Wygląda na to, że po niedawnych atakach hakerów amerykańskie władze w końcu zaczęły traktować zagrożenia w sieci poważnie. Izba Reprezentantów, przy ponadpartyjnym poparciu, przyjęła pakiet pięciu odpowiednich ustaw.

Jedna z nich zapewni pół miliarda dolarów w pięć lat na potrzeby władz stanowych i lokalnych związane z cyberbezpieczeństwem. Kolejna ma usprawnić zgłaszanie zagrożeń i słabych punktów zabezpieczeń. Trzecia zobowiązuje zajmującą się cyberbezpieczeństwem agencję CISA do testowania bezpieczeństwa tzw. infrastruktury krytycznej. Czwarta obliguje sekretarza energii do testowania bezpieczeństwa produktów, które mają być użyte w sieci energetycznej. Ostatnia wzmocni partnerstwo CISA z potencjalnymi ofiarami hakerów.

Trzy z wymienionych ustaw były sponsorowane przez demokratów, a jedna wspólnie przez demokratę i republikanina. Zostały przyjęte jako pakiet i uzyskały ponadpartyjne poparcie 319 głosów. Teraz trafią do Senatu, ale zdaniem komentatorów nie będzie problemów z przeprowadzeniem tego przez głosowanie i wkrótce znajdą się one na biurku prezydenta Joe Bidena.

Kwestia cyberbezpieczeństwa stała się w USA ważnym tematem po ostatniej serii działań hakerów. Atak na Solarwinds sprawił, że rosyjscy hakerzy uzyskali dostęp do kilku agencji rządowych. Z kolei ataki na rurociąg Colonial i producenta mięsa JBS wyłączyły na kilka dni infrastrukturę krytyczną. Konieczność podjęcia działań, które zabezpieczą USA przed kolejnymi atakami cyberprzestępców, jest jedną z niewielu rzeczy, co do których obie partie są całkowicie zgodne.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 45e135b782

fot. Wikipedia/d

NA KRYMIE ZAMONTOWANO NIEMIECKIE FILTRY

AFERA \ Mimo sankcji UE filtry niemieckiej firmy Inge zamontowano w dwóch elektrowniach na zaanektowanym przez Rosję Krymie – ustalili ukraińscy, litewscy i rosyjscy dziennikarze. Sprzęt trafił na półwysep za pośrednictwem przedsiębiorstwa zarejestrowanego na Litwie.

KRYZYS \ Dzięki poprawie sytuacji epidemicznej znów może się rozwijać turystyka

Gibraltar wygrywa z koronawirusem

W połowie marca Gibraltar stał się pierwszym miejscem na świecie, w którym zaszczepiono przeciw COVID-19 wszystkich chętnych dorosłych obywateli. Dzięki temu życie społeczne i gospodarcze w tym zamorskim terytorium Wielkiej Brytanii wróciło do względnej normalności.

Andrzej Ratajczyk
korespondencja z Gibraltaru

Wybuch pandemii był dużym wyzwaniem dla służb medycznych Gibraltaru ze względu na wysoką gęstość zaludnienia terytorium. Na powierzchni zaledwie 6,5 km kw. mieszka tam ok. 34 tys. osób. A codziennie do pracy w Gibraltarze przyjeżdżało z Hiszpanii ponad 10 tys. osób. W opanowaniu sytuacji epidemicznej pomogła Wielka Brytania, przekazując środki ochrony osobistej, a także testy na obecność koronawirusa.

Rząd w Londynie zorganizował też dostawy szczepionek (podobnie zresztą jak do wszystkich innych swoich terytoriów zamorskich). Sprawnie przeprowadzony program szczepień w Gibraltarze, nazwany „Operacją Wolność", przyczynił się do szybkiego zminimalizowania liczby zachorowań. Według oficjalnych statystyk, od początku pandemii (do 14 lipca) na Gibraltarze zakażenie koronawirusem zdiagnozowano u 4486 osób, z których 94 zmarły.

Poprawa sytuacji epidemicznej pozwoliła na zniesienie lub ograniczenie większości wprowadzonych restrykcji. Otwarto szkoły, sklepy, lokale gastronomiczne. Zniesiono też nakaz noszenia maseczek na powietrzu (w środkach komunikacji oraz w zamkniętych przestrzeniach publicznych nadal trzeba zasłaniać nos i usta). Dzięki temu znów może rozwijać się turystyka, która jest jednym z filarów tutejszej gospodarki.

Największą atrakcją turystyczną Gibraltaru jest wznosząca się na wysokość niemal 430 m n.p.m. Skała Gibraltarska. Z jej szczytu przy dobrej pogodzie widać wybrzeże Afryki. Turyści wchodzą lub wjeżdżają na skałę zazwyczaj jednak nie dla widoków, ale żeby zobaczyć żyjące tam magoty gibraltarskie (z gatunku makaków berberyjskich), które są jedynymi dziko żyjącymi małpami w Europie.

Wewnątrz skały można podziwiać krasowe jaskinie. Najbardziej znana jest Jaskinia św. Michała, którą odwiedzało ponad 1 mln turystów rocznie. Obecnie turystów odwiedzających Gibraltar nie jest jeszcze zbyt dużo. Z pewnością sytuacja zmieni się po ustaniu pandemii. Tym bardziej że Wielka Brytania zawarła porozumienie z Hiszpanią, zgodnie z którym Gibraltar stanie się częścią strefy Schengen, co pozwoli na swobodne przekraczanie granicy z Hiszpanią.

Turystyka to jeden z najważniejszych sektorów gospodarki Gibraltaru | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2020 r., poz. 1866 ze zm.) oraz zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 30 czerwca 2021 r. na wniosek inwestora zostało wszczęte postępowanie administracyjne dotyczące wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla:

inwestor: Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa,

inwestycja: „Budowa gazociągu Rembelszczyzna - Mory - Wola Karczewska wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa mazowieckiego", na terenie działek ewidencyjnych wg. poniższego zestawienia:

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie, m. st. Warszawa:
obręb 6-10-02:
działki ew. nr: 27/1, 41/1,
obręb 6-10-05:
działki ew. nr: 4, 1/1,

powiat warszawski zachodni, gmina Stare Babice:
obręb 0016 Latchorzew:
działki ew. nr: 212/2, 212/12,

powiat warszawski zachodni, gmina Ożarów Mazowiecki:
obręb 0028 Ośr. Dośw. Macierzysz:
działki ew. nr: 4/76, 7/1.

Dla wyżej wymienionych nieruchomości, w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia na nich budowy inwestycji w zakresie terminalu, a także prac związanych z rozbiórką, przebudową, zmianą sposobu użytkowania, utrzymaniem, eksploatacją, użytkowaniem, remontami oraz usuwaniem awarii, wojewoda w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu ograniczy, za odszkodowaniem, sposób korzystania z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia w szczególności na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do założenia, przeprowadzenia oraz korzystania z tych przewodów i urządzeń - art. 24 ust. 1 i ust. 1b ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.

Stosownie do treści art. 8 ust. 1 ww. ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, informuję, że akta przedmiotowej sprawy znajdują się w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym po wcześniejszym telefonicznym umówieniu, w godzinach 13^{00}- 16^{00} – poniedziałek, 8^{00}- 12^{00} – czwartek.

W związku z powyższym stosownie do treści art. 10 Kpa oraz art. 73 § 1 Kpa informuję, że do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, Strona może zapoznać się z aktami postępowania **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695 62 19. Osoby nie umówione nie będą obsługiwane**.

Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas jej trwania strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania ani nie otrzymają informacji merytorycznych.

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony. W pokoju nr 7 może przebywać **tylko jedna osoba do jednej sprawy**.

Podczas przeglądania akt obowiązuje nakaz zachowania 1,5 m odległości pomiędzy osobami oraz nakaz używania rękawiczek jednorazowych, dezynfekcji dłoni oraz zasłaniania ust i nosa.

Osoba odbierająca dokumentacje z urzędu winna używać rękawiczek jednorazowych, zdezynfekować dłonie oraz mieć zasłonięte usta i nos.

Zgodnie z art. 41 § 1 Kpa, w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu.

W myśl art. 41 § 2 Kpa, zaniedbanie tego obowiązku powoduje, że doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 Kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Publiczne ogłoszenie nastąpi w dniu **22 lipca 2021 r**.

WI-I.747.3.1.2021.RR

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

POMÓŻMY ADAMOWI!

Adam Maciejewski, nasz redakcyjny kolega z działu gospodarczego, zmaga się z ciężką chorobą nowotworową. Dla „Gazety Polskiej Codziennie" i „Gazety Polskiej" pisze od 2016 r. Przez te lata dzielił się z Państwem informacjami ekonomicznymi, potrzebnymi każdemu dla zrozumienia otaczającego nas świata.

Teraz Adam potrzebuje naszej pomocy. Dlatego w porozumieniu z nim samym i jego rodziną udało się uruchomić na portalu Zrzutka.pl zbiórkę na jego leczenie. Będziemy wdzięczni za udostępnianie w mediach społecznościowych linku do akcji pomocowej:

https://zrzutka.pl/ncjgvf

OGŁOSZENIE PŁATNE

PM INVESTMENT GROUP Napert, Soszyński sp.k. z siedzibą w Warszawie informuje, iż hulajnoga dziecięca Milly Mally, model: Mic Max, nr JP 201901601, kod EAN 5901761125542 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na niedostateczną wytrzymałość wyrobu oraz, z uwagi na zaniżoną średnicę przednich kół, co stwarza ryzyko upadku i odniesienia przez użytkownika urazu i obrażeń fizycznych.
Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

eprasa.pl 45e135b782

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PREMIER MORAWIECKI NAJDROŻSZYM POLITYKIEM W POLSKIM INTERNECIE

RANKING \ **Premier Mateusz Morawiecki jest najdroższym medialnie politykiem w polskim internecie w 2021 r. Wartość przekazów z jego udziałem wyniosła blisko 124 mln zł – podał w środę Instytut Przywództwa. Na drugim miejscu znalazł się minister zdrowia Adam Niedzielski, a na trzecim prezydent Andrzej Duda. Instytut Przywództwa przeanalizował wzmianki o liderach politycznych od 1 stycznia do 14 lipca br.**

GAZ \ Niejednoznaczny szkic porozumienia USA–Niemcy w sprawie Nord Streamu 2

Obietnice zamiast konkretów

USA i Niemcy są bliskie zawarcia umowy w sprawie rurociągu Nord Stream 2. Według wciąż nieoficjalnych informacji projekt dokumentu zawiera różnego rodzaju sankcje i kary, na wypadek gdyby Rosja próbowała użyć energii jako broni przeciwko Ukrainie. Potencjalne obostrzenia obejmują m.in. ograniczenie przepływu gazu z Rosji do Niemiec.

Paweł Woźniak

Zgodnie z negocjowaną wiele tygodni umową Niemcy zainicjują stosowne działania w przypadku agresywnych działań Rosji. Oznacza to ustępstwo ze strony niemieckiej kanclerz Angeli Merkel, która wcześniej sprzeciwiała się samodzielnym posunięciom przeciwko Kremlowi w sprawie rosyjskiego gazociągu.

Rzecznik Departamentu Stanu Ned Price powiedział, że nie ma jeszcze ostatecznych szczegółów porozumienia. – Niemcy przedstawiły konkretne propozycje i byliśmy w stanie poczynić postępy w zakresie kroków prowadzących do osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest zapewnienie, że Rosja nie będzie mogła użyć energetycznego szantażu – powiedział Price.

Prezydent Joe Biden i kanclerz Angela Merkel uzgodnili szkic porozumienia w sprawie Nord Streamu 2 | fot. TOM BRENNER/Reuters/Forum

Porozumienie stanowi, że gdyby Kreml próbował użyć energii jako broni lub dokonać agresji na Ukrainę, Niemcy same podejmą działania, jednocześnie naciskając na użycie środków na szczeblu europejskim, w tym sankcji mających na celu ograniczenie rosyjskiego eksportu gazu oraz innych surowców.

Zgodnie z projektem umowy Stany Zjednoczone i Niemcy będą promować inwestycje sięgające miliarda dolarów w tzw. Zielony Fundusz, aby pomóc Ukrainie przejść na czystsze źródła energii, o czym informowaliśmy już we wczorajszej „Codziennej". Niemcy zobowiążą się do początkowej inwestycji w fundusz 175 mln dol. Wyznaczą również specjalnego wysłannika – z budżetem w wysokości 70 mln dol. – do wspierania dwustronnych projektów energetycznych z Ukrainą.

Wreszcie umowa zobowiązałaby Niemcy do nacisku na Moskwę w celu przedłużenia umowy o tranzycie gazu przez Ukrainę o 10 lat po jej wygaśnięciu w 2024 r. Negocjacje te rozpoczną się nie później niż 1 września.

Jak zaznaczono, język porozumienia celowo jest niejednoznaczny, aby Moskwa nie znała dokładnego planu działań w razie nadużycia Nord Stream 2. Szkic umowy nie zadowolił jednak wielu kongresmenów z obu amerykańskich partii. Senator Jim Risch z Idaho, czołowy republikanin w komisji spraw zagranicznych, powiedział, że porozumienie jest pełne obietnic i zapewnień, ale oferuje niewiele znaczących środków w celu rozwiązania kluczowych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego Ameryki i jej sojuszników. – Będę kontynuował współpracę z kolegami po obu stronach sceny politycznej, aby nałożyć dotkliwsze kary na ten rosyjski projekt, zanim zacznie on funkcjonować – dodał Risch.

Porozumienie ma zostać podpisane w najbliższych dniach, przed wizytą w USA prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego.

Sprzedaż w Polsce szybko rośnie

STATYSTYKA \ **Sprzedaż detaliczna rośnie czwarty miesiąc z rzędu, na dodatek wzrostowy trend jest silny – tak analitycy komentują środowe dane GUS, z których wynika, że sprzedaż detaliczna w czerwcu 2021 r. wzrosła o 8,6 proc. – Ożywienie w handlu utrzyma się również w miesiącach wakacyjnych – dodają eksperci.**

Sprzedaż detaliczna w cenach stałych w czerwcu 2021 r. wzrosła o 8,6 proc. w ujęciu rocznym, a w ujęciu miesięcznym o 3,5 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. Wicepremier i minister rozwoju Jarosław Gowin zwrócił uwagę, że sprzedaż detaliczna rośnie czwarty miesiąc z rzędu. – W celu powrotu do normalności musimy promować akcję szczepień – dodał.

Z kolei ekonomiści PKO BP podkreślili, że sprzedaż jest w silnym trendzie wzrostowym. – Po dynamicznej odbudowie w maju, związanej m.in. z otwarciem galerii handlowych, w czerwcu zmiana sprzedaży była zgodna z rysującym się w tym roku ok. 10-proc. trendem wzrostowym. Wciąż jednak dużo brakuje, aby koniunktura konsumencka wróciła do poziomu z marca 2020 r., a więc sprzed pandemii – ocenili.

Z danych GUS wynika również, że odnotowano poprawę zarówno obecnych, jak i przyszłych nastrojów konsumenckich w stosunku do poprzedniego miesiąca. – Dane wskazują na poprawę ocen gospodarstw domowych co do ich przyszłej sytuacji finansowej, co zachęca do dokonywania zakupów. To powinno w dalszym ciągu wspierać konsumpcję – stwierdzili eksperci PKO BP.

Podobnego zdania jest Magdalena Szlezyngier, ekspertka DNB Bank Polska. – Prognozujemy, że ożywienie w handlu utrzyma się również w miesiącach wakacyjnych, tj. w lipcu i sierpniu. Odczyt sprzedaży detalicznej, a szczególnie jej wzrost w stosunku do maja br., daje nadzieję, że ten trend pozostanie z nami na dłużej i nie osłabnie przy kolejnej, czwartej fali pandemii – skomentowała dane GUS.

Zdaniem Szlezyngier ufności konsumenckiej w czerwcu sprzyjały zbliżający się okres wakacji, możliwość podróżowania oraz ożywienie aktywności ekonomicznej wynikające ze zniesienia większości restrykcji epidemiologicznych w rekreacji i gastronomii. – Nie bez znaczenia jest też stale rosnąca liczba ozdrowieńców i osób zaszczepionych w populacji – podkreśliła.

Analitycy banku ING zwrócili uwagę, że poziom sprzedaży od dwóch miesięcy pozostaje wyraźnie wyższy niż w lutym ub.r., tj. w okresie sprzed pandemii. Potwierdzili też, że sprzedaż zaczyna nadrabiać straty względem produkcji z okresu pandemii, korzystając z efektu otwarcia gospodarki. – Jest to ostatnio łatwiejsze, gdyż w przemyśle zaczynają ciążyć zaburzenia w łańcuchach dostaw – ocenili.

Według ING konsumenci w Polsce mają środki na konsumpcję, a poprawiająca się sytuacja na rynku pracy powinna zwiększać skłonność do wydawania oszczędności. – To oznacza, że gospodarczy wzrost w Polsce zaczyna ciągnąć kolejny silnik, czyli handel, a pewnie też i usługi rynkowe – dodali ekonomiści banku.

(jak, PAP)

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że 16 lipca 2021 r. w wieku 74 lat zmarł

Ś.P. Andrzej Rodziewicz

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych w latach 1992-1993,
Przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność" w latach 1989-1992,
Człowiek do ostatnich dni zaangażowany w sprawy leśnictwa
Rodzinie i Bliskim Zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia
Józef Kubica, p.o. Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych
wraz z pracownikami Lasów Państwowych

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

eprasa.pl 45e135b782

fot. Jan Naj/Gazeta Polska

NAJWYŻSZY OD 40 LAT WZROST CEN W NIEMCZECH

STATYSTYKA \ Ceny producentów w Niemczech wzrosły w czerwcu o 8,5 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim – poinformował w środę Federalny Urząd Statystyczny. – Tak drastycznego wzrostu nie było od stycznia 1982 r., czyli od blisko 40 lat – skomentował dziennik „Die Welt".

TRANSFORMACJA \ Projekt zmian w ustawie o górnictwie zgodny z zapisami umowy społecznej

Czas na spokojną restrukturyzację

Rząd wywiązuje się ze zobowiązań wobec górników. Rada Ministrów przyjęła projekt zmian w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw. Zmiany te są zgodne z zapisami umowy społecznej w sprawie reformy górnictwa, a ich wdrożenie umożliwi dalszą, spokojną restrukturyzację sektora.

Mariusz Andrzej Urbanke

Dzięki nowym regulacjom Spółka Restrukturyzacji Kopalń będzie mogła nabywać kolejne kopalnie od funkcjonujących spółek węglowych oraz finansować ich likwidację ze środków pochodzących z budżetu państwa. Chodzi o kopalnie, których likwidację rozpoczęto w okresie od 1 września 2021 r. do 31 grudnia 2023 r. Ponadto projekt ustawy umożliwia finansowanie z budżetu państwa zadań obecnie realizowanych przez SRK do końca 2027 r.

W oparciu o nowelizowaną ustawę górniczą, której projekt przyjął rząd, mają być likwidowane m.in. kopalnie Pokój (należąca do Polskiej Grupy Górniczej) oraz Jastrzębie III (nieprodukcyjna część należącej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej kopalni Jastrzębie-Bzie). – W tym przypadku z przewidzianych w ustawie osłon socjalnych skorzysta ok. 3,7 tys. pracowników – poinformował wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń.

Soboń dodał, że na zasadach przewidzianych w nowelizowanej ustawie w SRK majątek tych kopalń ma być likwidowany ze środków budżetowych. – W praktyce oznacza to również świadczenia w postaci jednorazowych odpraw pieniężnych i wcześniejszych świadczeń emerytalnych dla pracowników tych jednostek – powiedział wiceszef MAP.

Zapewnił też, że warunki osłon dla odchodzących z pracy górników będą takie, jakie wynegocjowano w podpisanej w końcu maja br. umowie społecznej dotyczącej zasad i tempa transformacji górnictwa. Oznacza to podniesienie wysokości świadczenia na tzw. urlopie górniczym z 75 do 80 proc. dotychczasowego wynagrodzenia górnika oraz podniesienie wielkości jednorazowej odprawy pieniężnej do 120 tys. zł na rękę.

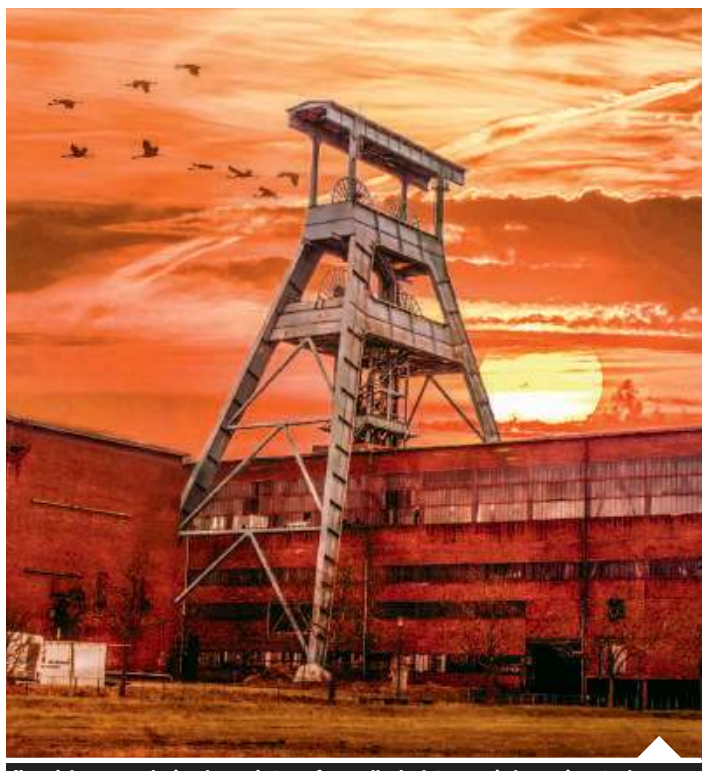
Uzgodnione ze związkami zasady transformacji górnictwa czekają na akceptację Komisji Europejskiej | fot. Pixabay/d

Obecnie trwa procedura prenotyfikacji rozwiązań zawartych w umowie społecznej w Komisji Europejskiej. Chodzi zarówno o zgodę na pokrywanie ze środków publicznych tzw. kosztów nadzwyczajnych, czyli fizycznej likwidacji kopalń, jak i wdrożenie nowego mechanizmu pomocowego, czyli subsydiowania redukcji produkcji węgla w kopalniach.

– Jesteśmy na etapie szczegółowych pytań Komisji Europejskiej i na te pytania odpowiadamy, wyjaśniamy wszystkie wątpliwości tak, aby jak najszybciej przejść do procesu notyfikacji – powiedział wiceminister Soboń.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Przez dekadę domy w Unii zdrożały o 31 proc.

NIERUCHOMOŚCI \ Od 2010 r. do I kwartału 2021 r. w krajach Unii Europejskiej czynsze wzrosły o 15,3 proc. W tym samym czasie lokale zdrożały o 31 proc. Za punkt odniesienia przyjęto ceny z początku 2015 r.

Według najnowszego raportu Eurostatu przez ostatnią dekadę, od 2010 r. do I kwartału 2021 r., ceny lokali wzrosły bardziej niż czynsze w 17 państwach członkowskich Unii Europejskiej (UE). Zmiany przedstawiane są w postaci indeksu obliczanego od I kwartału 2005 r. Za punkt odniesienia przyjęto ceny z początku 2015 r.

Oceniane w ten sposób koszty nabycia mieszkań i domów wzrosły w 23 państwach członkowskich, a spadły w czterech. Najwyższy wzrost odnotowano w Estonii (126,8 proc.) i Luksemburgu (108,2 proc.). Spadki zaobserwowano w Grecji (28,1 proc.), Włoszech (14,4 proc.), na Cyprze (8,9 proc.) i w Hiszpanii (4,8 proc.). W przypadku Polski wartość indeksu zwiększyła się ze 104,6 proc. w I kwartale 2010 r. do 131,7 proc. w I kwartale 2020 r.

W przypadku czynszów schemat był inny. W porównaniu z I kwartałem 2010 r. ceny wynajmu wzrosły w 25 państwach UE. Spadły w dwóch, przy czym najbardziej w Estonii (140,4 proc.), na Litwie (108,6 proc.) i w Irlandii (63,3 proc.). Obniżki były tylko we Włoszech (17,4 proc.), na Cyprze (7,2 proc.) i w Hiszpanii (5,2 proc.).

Od 2010 r. do II kwartału 2011 r. ceny domów i czynsze w UE kształtowały się podobnie, ale od II kwartału 2011 r. podążały różnymi ścieżkami. Po gwałtownym spadku między 2011 r. a I kwartałem 2013 r. od 2015 r. ceny lokali rosły znacznie szybciej niż czynsze. Było to 96 proc. w I kwartale 2014 r., 117 proc. w I kwartale 2019 r. i 132 proc. w I kwartale obecnego roku.

(a. mac.)

eprasa.pl 45e135b782

BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

fot. Wikipedia/d

BGK PODSUMOWUJE DWULETNIĄ DZIAŁALNOŚĆ FUNDUSZU TRÓJMORZA

INWESTYCJE \ **Dziesięciu inwestorów, prawie miliard euro zgromadzonego kapitału i trzy inwestycje infrastrukturalne – to bilans dwóch lat działalności Funduszu Trójmorza w trudnym czasie pandemii – podsumował w środę Bank Gospodarstwa Krajowego. Podkreślił, że celem transgranicznych inwestycji jest poprawa infrastruktury na osi północ–południe. BGK szacuje, że docelowa wielkość Funduszu Trójmorza wyniesie 3–5 mld euro.**

INFRASTRUKTURA \ Rusza budowa nowego systemu transportowego Polski

Inwestycje w kolej motorem rozwoju

W najbliższych tygodniach spółka CPK podpisze kolejne umowy na prace przygotowawcze dotyczące nowych odcinków linii kolejowych – zapowiedział Marcin Horała, wiceminister infrastruktury i pełnomocnik rządu ds. CPK. – W pierwszym etapie chodzi o 700 km linii z 1,8 tys. km planowanych – dodał.

Jan Kamieniecki

Przedstawiciele spółek Centralny Port Komunikacyjny i Egis Poland podpisali umowę na wstępną dokumentację budowy odcinka nowej linii kolejowej w województwie śląskim, łączącej Katowice z Ostrawą (łącznie ok. 75 km). Trasa będzie przebiegała przez Jastrzębie-Zdrój. Obecny na uroczystości Horała podkreślił, że to kolejna z serii umów w ramach budowy CPK. Jak dodał, w najbliższych tygodniach zostaną podpisane następne kontrakty na odcinki kolejowe.

Wiceminister zwrócił uwagę, że program CPK kojarzy się niektórym tylko z międzynarodowym lotniskiem. – Ale dotyczy on przede wszystkim budowy nowego systemu transportowego Polski, przez co znajduje się na poczesnym miejscu ogłoszonego niedawno programu rządowego Polski Ład. Waga programu CPK wynika z potrzeb gospodarczych i społecznych kraju – zaznaczył.

Po wielu latach polska kolej wreszcie się rozwija | fot. Andrzej Grygiel/PAP

– Jeżeli chcemy, żeby polska gospodarka się rozwijała, jeżeli chcemy zakończenia tego wielowiekowego podziału, zwanego dualizmem na Łabie, w którym Polska jest po tej biedniejszej, słabiej rozwiniętej stronie, to potrzebujemy nowych motorów rozwojowych gospodarki – podkreślił Horała.

Jego zdaniem jednym z takich motorów może być światowej klasy system transportowy. – Obecnie w Polsce go nie mamy, zwłaszcza jeśli spojrzymy na transport kolejowy. Przez ostatnich 30 lat niszczono w Polsce kolej, likwidowano połączenia. Kolejowa infrastruktura ulegała degradacji, wręcz celowemu niszczeniu – ocenił pełnomocnik rządu ds. CPK.

– Od lat 80. ubiegłego wieku praktycznie nie budowano nowych linii kolejowych, powstało ich raptem kilkadziesiąt kilometrów przy kilku tysiącach kilometrów linii zlikwidowanych. Mamy więc ogromne braki w infrastrukturze kolejowej. Jeżeli chcemy, aby nasza gospodarka mogła grać w pierwszej lidze, potrzebujemy światowej klasy połączeń komunikacyjnych – zaznaczył Horała.

(PAP)

Nowa duża inwestycja w Polsce

PAIH \ **W ciągu miesiąca powinna zostać ogłoszona nowa duża inwestycja amerykańska w Polsce – zapowiedział Grzegorz Słomkowski, wiceprezes Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Kilka projektów amerykańskich jest już na zaawansowanym etapie.**

Obecnie PAIH pracuje nad ok. 30 projektami z USA o wartości sięgającej miliarda euro. Wiceprezes Słomkowski wyraził nadzieję, że część z nich zostanie zrealizowana. – Kilka z nich jest na zaawansowanym etapie, a jedna duża inwestycja powinna zostać ogłoszona w ciągu miesiąca – poinformował wiceszef PAIH.

Stany Zjednoczone są jednym z największych inwestorów zagranicznych w Polsce, a wartość ulokowanego przez nie kapitału wynosi ok. 4,4 proc. wartości polskiego PKB. Nawet w trudnym ubiegłym roku Microsoft i Google – dwaj potentaci technologiczni – zdecydowali się zainwestować w Polsce prawie 3 mld dol. – Wspieraliśmy te przedsięwzięcia, pomagając pod względem prawnym i w uzyskaniu różnych pozwoleń infrastrukturalnych – powiedział Słomkowski.

W 2020 r. Agencja wsparła również siedem amerykańskich inwestycji z takich branż jak nowoczesne usługi dla biznesu (BSS), elektroniczna czy artykuły gospodarstwa domowego (AGD). Wśród jej klientów znalazły się m.in. spółka technologiczna Hyland Software, firma Mohawk, która specjalizuje się w obszarze przetwarzania danych, i spółka Aptiv, działająca w Polsce od ponad 20 lat. Jednym z najnowszych projektów tej ostatniej jest stworzenie infrastruktury badawczej dla pojazdów autonomicznych i testowania technologii aktywnego bezpieczeństwa o wartości 25 mln zł, która obejmuje m.in. budowę toru testowego.

Słomkowski wyraził nadzieję, że rok 2021 będzie rekordowy pod względem inwestycji w Polsce. – Pierwszy kwartał w PAIH zakończyliśmy z bardzo dobrym wynikiem, wspierając inwestycje za prawie 2 mld euro, co jest ponad dwukrotnie wyższą kwotą względem ubiegłego roku – powiedział.

Zainteresowani lokowaniem kapitału w Polsce są nie tylko amerykańscy inwestorzy. Polska postrzegana jest jako jedno z najlepszych miejsc dla przedsięwzięć biznesowych w Europie, po Wielkiej Brytanii i Niemczech. W Europie Środkowo-Wschodniej jesteśmy liderem. Największe zainteresowanie inwestorów dotyczy przedsięwzięć w obszarze mobilności i przemysłu motoryzacyjnego, a także nowoczesnych technologii.

(lus, PAP)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 45e135b782

Strefa Wolnego Słowa

Albicla.com

eprasa.pl 45e135b782

fot. Wikipedia/d

**GOMBROWICZ W BERLINIE ** W stolicy Niemiec odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą Witoldowi Gombrowiczowi. W 1963 r. Gombrowicz powrócił z Ameryki Południowej do Europy. To, że pierwszym miejscem jego pobytu był Berlin, związane było ze stypendium amerykańskiej Fundacji Forda, które tam otrzymał.

**POLECAMY ** Już jutro w „Gazecie Polskiej Codziennie" uwielbiany magazyn weekendowy

„Niecodziennej" wakacyjne szaleństwa

Wakacje, czas urlopów. Chyba każdy chce, żeby było wyjątkowo, nadzwyczajnie, dech zapierająco. Czym grożą wakacyjne fiksacje, jak to się dzieje, że wypadki mogą być dla niejednych najlepszą letnią przygodą i co stało się z magią kobiecych biustów? O tym w tekście okładkowym naszego błyskotliwego autora Jarosława Molgi.

fot. Mariusz Troliński/Mariusz Troliński STUDIO

Sylwia Krasnodębska
Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Wakacyjne plany zajmują niektórym sporo czasu. Tymczasem urlop to ryzyko i może być źródłem wielu kłopotów. Z takiego założenia wychodzi autor tekstu „Wakacyjne fiksacje" i przeprowadza nas przez internetowe doniesienia na temat absurdalnych zachowań urlopowiczów.

Jest utknięcie w rurze aquaparku, niesmaczna kolacja Anny Muchy za 700 zł i opowieść o nagich torsach kobiecych w imię równości płci. Ponoć tego domaga się pewne grono kobiet – skoro mężczyznom wolno, to dlaczego kobiety nie mogą chodzić w samych spódnicach? „Kończy się więc trwająca od stuleci epoka, w której panowie od podlotka do staruszka musieli się nieźle natrudzić, żeby zobaczyć kobiece piersi, a Marek Kondrat w jednym filmie to nawet szlochał ze wzruszenia, jak zobaczył" – pisze Jarosław Molga.

Co może mieć wspólnego Rafał Trzaskowski z Czerwonymi Gitarami? O tym w tekście Piotra Łuczuka. „Jeszcze kilka lat temu pytani o symbol Warszawy zapewne bez chwili wahania odpowiedzielibyśmy, że jest nim syrenka. Ci bardziej postępowi (ewentualnie przyjezdni) mogliby jeszcze wskazać sztuczną palmę. Obecnie bowiem warto zastanowić się nad zmianą symbolu stolicy. Dobrym pomysłem byłoby zaakcentowanie w miejskim herbie symbolu parasolki" – podrwiwa Łuczuk.

Szczególnie polecamy tekst znawczyni ziół i terapeutki medycyny naturalnej Justyny Pietrzykowskiej. Autorka napisze o niezwykłych przeciwbólowych właściwościach pewnego sezonowego owocu. Jak to możliwe, że naukowcy porównują jego działanie do ibuprofenu i naproksenu? „Ponadto duża zawartość cyjanidyny sprawia, że owoc ten działa nawet silniej niż aspiryna" – pisze Pietrzykowska. O jaki owoc chodzi? Zagadkę rozwikłamy już jutro na łamach „Niecodziennej Gazety Polskiej". Polecamy!

Powstanie muzyką i obrazem pisane

PATRIOTYZM \ W Piotrkowie Trybunalskim trwają patriotyczne warsztaty artystyczno-muzyczne „Powstanie muzyką i obrazem pisane", których organizatorem jest Fundacja Klubów „Gazety Polskiej". Tematem trwających do końca lipca warsztatów jest przypadająca niedługo 77. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

Co roku Klub „Gazety Polskiej" w Piotrkowie Trybunalskim organizuje akcję sprzątania grobów powstańców pochowanych na miejscowym cmentarzu, a 1 sierpnia organizowane są Marsz Pamięci Powstańców Warszawskich, śpiewanie pieśni powstańczych i palenie zniczy. W działania chętnie angażują się dzieci i młodzież.

– Widzimy, że szkoła nie do końca wypełnia swoje zadanie w tym zakresie. Chcąc uzupełnić te luki w wychowaniu patriotycznym, postanowiliśmy zaproponować warsztaty wakacyjne – mówią organizatorzy warsztatów z Fundacji Klubów „Gazety Polskiej" w Piotrkowie Trybunalskim.

Celem zajęć jest przybliżenie historii młodych powstańców, ich motywacji oraz radości. Warsztaty to aktywne działanie dzieci i młodzieży w sferze muzycznej, artystycznej, literackiej i nie tylko. W planie jest także spotkanie z historykami IPN i zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

Udział w warsztatach jest bezpłatny | fot. Niezalezna.pl/d

Już pierwszego dnia uczestnicy warsztatów poznali dwie pieśni powstańcze, a młodzi muzycy akompaniowali na gitarach i ukulele. Tak powstał ponad 20-osobowy zespół wokalno-instrumentalny. Warsztaty odbywają się na plebanii parafii św. Brata Alberta w Piotrkowie Trybunalskim.

(oprac. na podst. Niezależna.pl)

Student pozywa Disneya

PLAGIAT \ Według doniesień „National Post" student animacji Damon Pourshian pozwał The Walt Disney Company i zarzucił mu plagiat w filmie „W głowie się nie mieści". Jego zdaniem korporacja wykorzystała jego autorski pomysł.

Film z 2015 r. „W głowie się nie mieści", wyprodukowany przez wytwórnię Pixar, wchodzącą w skład The Walt Disney Company, to historia nastoletniej Riley, której życie po przeprowadzce diametralnie się zmienia. Wszystko z powodu emocji, które zostają zdominowane przez smutek. Pozostałe uczucia, bohaterowie filmu, postanawiają naprawić szkody, odbywając podróż po psychice dziewczynki.

Według Pourshiana zbieżności z jego pomysłem nie ograniczają się do tytułu animacji. Bohaterem jego filmu jest nastolatek w wieku szkolnym, nawigowany w życiu przez pięciu bohaterów znajdujących się wewnątrz jego ciała (tak jak w produkcji Disneya). Filmy różnią się tym, że protagonistą u absolwenta jest chłopiec, a „wewnętrzne" postacie to narządy (do złudzenia odpowiadające jednak filmowym emocjom). Pourshian stworzył swój film podczas studiów. Co więcej, czterech jego byłych kolegów pracowało też przy hicie Disneya. Jego dzieło było wielokrotnie pokazywane i nagradzane.

Film „W głowie się nie mieści" zarobił ponad 850 mln dol. | fot. mat. pras./d

Powód domaga się odszkodowania oraz dodania jego nazwiska do napisów końcowych.

Mateusz Sobstel

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 45e135b782

fot. Wikipedia/d

George Friedman
(ur. 1949) amerykański politolog, założyciel i dyrektor ośrodka analitycznego Stratfor

\\ Wielka strategia nie zawsze dotyczy wojny. Dotyczy wszystkich procesów, które tworzą narodową potęgę. \\

BLISKI WSCHÓD \ Kolejny etap bliskowschodniej ofensywy Pekinu: wizyta ministra sprawa zagranicznych ChRL w Damaszku

Chiński smok wkracza do Syrii

Syryjski prezydent Baszar al-Asad oficjalnie rozpoczął kolejną 7-letnią kadencję. Po uroczystym zaprzysiężeniu po majowych wyborach, w których uzyskał 95 proc. poparcia, Asad przyjął chińskiego ministra spraw zagranicznych Wanga Yi, który zapewnił syryjskiego prezydenta o wsparciu ze strony Pekinu i obiecał szereg inwestycji w ten zdewastowany kraj. Mieszkańcy Damaszku, najstarszej stolicy świata, entuzjastycznie przyjęli zapowiedzi o pojawieniu się Chińczyków w tym umęczonym, trwającą od 2011 r. wojną domową, kraju. Nie dziwi więc to, że rodzina Asadów pojawiła się na wieczornym spacerze po syryjskiej stolicy.

Paweł Rakowski

Chiński sukces gospodarczy jest czymś inspirującym dla świata arabskiego, który pomimo ogromnych bogactw i surowców jest biedny oraz zacofany. Na chińskie inwestycję czekają w Iranie, Turcji, Iraku czy w Zatoce Perskiej, a nawet w Izraelu. Egipt w ostatnich latach staje się głównym regionalnym beneficjentem chińskiego kapitału. Chińczycy wspierają budowę nowej egipskiej stolicy, ekskluzywnego miasta dla 4-5 mln ludzi, którzy chcą uciec z ponad 30-milionowego Kairu. Pekin stoi również za tworzeniem zrębów egipskiego high-techu oraz za modernizacją i konserwacją jednego z najważniejszych globalnych szlaków komunikacyjnych – Kanału Sueskiego. Jednak zanim pójdą pieniądze i kadry zza Wielkiego Muru, chińscy komuniści bardzo sprawnie marketingowo promują sens bilateralnych relacji pomiędzy Pekinem a krajami Bliskiego Wschodu. Polityka „sojuszu dwóch starożytnych kultur", jak propagandowo określa się chińską ekspansję w Lewancie, ma być zaprzeczeniem relacji pomiędzy regionem a Europą i USA. Raz, że Chiny a Syria, Irak, Egipt czy Iran to obszary, których historia i kultura sięga tysięcy lat wstecz, w przeciwieństwie chociażby do USA. A dwa, że relacje gospodarcze i polityczne w XIX, XX i XXI pomiędzy Zachodem a Bliskim Wschodem oparte były na eksploatacji złóż i stałym oddziaływaniu na życie polityczne, kulturowe i obyczajowe regionu. Zdaniem propekińskich komentatorów Chiny oferują inny model współpracy – liczy się tylko biznes, a jego zyski mają objąć wszystkie sfery społeczne, a nie tylko elity.

Krok pierwszy: elektrownia słoneczna

Wang Yi w rozmowie z Baszarem al-Asadem zapowiedział budowę elektrowni słonecznej, która miałaby rozwiązać notoryczne syryjskie problemy z brakiem prądu. Analogiczne kłopoty występują szczególnie w sezonie letnim w Iraku, Iranie oraz w Libanie, co powoduje wielkie rozgoryczenie, albowiem temperatury sięgają prawie 50 st.C i już dochodzi do demonstracji rozłoszczonych Irakijczyków i Irańczyków. Jest to swoisty paradoks, że na Bliskim Wschodzie, gdzie jest ponad 300 dni słonecznych w roku, energia słoneczna (poza Izraelem) jest słabo wykorzystywana (głównie do podgrzewania wody w dachowych zbiornikach).

Szef chińskiego MSZ wyraził również poparcie dla syryjskiego prezydenta i przypomniał, że Pekin wspierał jego reżim na arenie międzynarodowej od 2011 r., a więc od wybuchu syryjskiej wojny domowej. To wsparcie dla Asada i współpraca ma znaczenie nie tylko symboliczne, ale i realne. Na syryjskich frontach wojny domowej po stronie przeciwników Asada aktywne są bojówki zislamizowanych Ujgurów (wyznający islam lud pochodzenia tureckiego zamieszkujący północno-zachodnią prowincję Xinjiang), którzy zdaniem Pekinu stanowią zagrożenie dla chińskiego porządku a nawet integralności terytorialnej. Pekin obawia się wpływu zaprawionych w bojach bojowników ujgurskich na pobratymców w Xinjangu. Ponadto Chiny jako jedyne z syryjskich sojuszników kwitną gospodarczo i są głównym partnerem handlowym Syrii. Chociaż ta współpraca gospodarcza przed nałożeniem embarga na irańskie aktywa i reżim Asada w 2019 r. przez Donalda Trumpa opiewała na zaledwie ok. 3 mld dol. rocznie.

Budowa elektrowni słonecznej w Syrii zdaniem bliskowschodnich komentatorów ma być początkiem wejścia Chin do zrujnowanego kraju, w którym trzeba odbudować niemalże wszystkie miasta, ośrodki przemysłowe oraz rolnicze.

Krok drugi: wsparcie finansowe

Pomoc finansowa na odbudowę Syrii nie może przyjść ani z Rosji, ani z Iranu. Co więcej, Władimir Putin coraz głośniej wspomina o tym, że Asad powinien zacząć się rozliczać za pomoc udzieloną przez Rosję w czasie wojny domowej. Jedną z form „podziękowania" za pomoc Kremla w krytycznym dla reżimu czasie wojny domowej ma być wyproszenie z Syrii Iranu, którego pozycja hegemoniczna na Bliskim Wschodzie niepokoi również Moskwę. Asad jednak wie o tym, że jego władza jest niezbędna dla reżimu ajatollahów, którzy potrzebują połączenia lądowego i morskiego pomiędzy Iranem a szyickim Hezbollahem w Libanie. Pozycja Iranu w Syrii jest również zwalczana przez Izrael, który stale obserwuje i bombarduje proirańskie formacje w północnej Syrii, w okolicach Damaszku oraz po syryjskiej stronie wzgórz Golan. Dlatego też wejście Chin do Syrii mogłoby „odświeżyć" relację Asada z Putinem, tym bardziej że zarówno Moskwę, jak i Pekin interesuje syryjski gaz, którego złoża są w basenie Morza Śródziemnego w okolicach starożytnego miasta Latakia.

Krok trzeci: budownictwo, produkcja przemysłowa

Jak już wspomniałem, poza wsparciem finansowym Chiny obiecują bezpośrednią pomoc w odbudowie zrujnowanego kraju. Wedle założeń to chińskie firmy i materiały budowlane mają odbudować wyniszczone syryjskie metropolie. Do tego mają być wykorzystane libańskie porty w Bejrucie (który tradycyjnie obsługiwał Damaszek) oraz w Trypolisie (okno na świat dla Aleppo, Hamy czy Homs), tym samym poprzez odbudowę Syrii ma też się dźwignąć upadła libańska gospodarka. Jednakże prawdziwym marzeniem reżimu Asada jest to, aby Chiny otworzyły produkcję w Syrii, co też ma być rozpatrywane przez Pekin. Albowiem montaż czy produkcja prostych towarów i ich transfer do Europy może zaoszczędzić kosztów transportu, jak i przede wszystkim dać zatrudnienie w skali populacji bardzo licznym młodym rocznikom Syryjczyków. Szacuje się, że mimo wielkich strat ludnościowych, do jakich doszło w czasie wojny domowej, blisko 60 proc. z ponad 20 mln Syryjczyków nie ukończyło 18. roku życia. Dlatego też zatrudnienie tak wielkiej rzeszy młodych ludzi jest priorytetem dla Asada, który w ten sposób chce rozładować napięcia społeczno-ekonomiczne kraju, które mogą przerodzić się w kolejne bunty. Co więcej, chińskie pieniądze byłyby idealną przeciwwagą dla obiecywanych funduszy z Kataru czy Arabii Saudyjskiej, które w przeszłości powiązane były z wzmacnianiem radykałów sunnickich w Syrii, czego najlepszym przykładem może być budowa ogromnego meczetu na placu Męczenników w Damaszku (w dawnej dzielnicy hazardu i spelun), jak i w aramejskim miasteczku Maloula (ostatniej wiosce mówiącej po aramejsku, w języku Chrystusa), w którym mieszkają wyłącznie chrześcijanie. A to właśnie wychowankowie z takich inwestycji zasilali później szeregi organizacji islamskich, takich jak ISIS czy Al-Kaida.

> \\ Szef chińskiego MSZ wyraził poparcie dla syryjskiego prezydenta i przypomniał, że Pekin wspierał jego reżim na arenie międzynarodowej od 2011 r., a więc od wybuchu syryjskiej wojny domowej. To wsparcie dla Baszara al-Asada i współpraca ma znaczenie nie tylko symboliczne, ale i realne. \\

Jak obejść embargo

Jednak wielkie plany i chińska ekspansja ma bardzo poważny problem. Syria jest obłożona embargiem i jest krajem faktycznie zamkniętym na jakikolwiek transfer kapitału. Do Syrii, jak i z Syrii nie można przesłać ani odebrać nawet dolara. Dlatego też, droga do biznesu chińsko-syryjskiego wiedzie przez Teheran a raczej Waszyngton. Iran sam oczekuje chińskich inwestycji i rozmawia w Wiedniu z Amerykanami w sprawie swojego programu atomowego, zdeterminowany, aby to porozumienie osiągnąć. Ale pomimo przychylności co do resetu z Teheranem administracji Joe Bidena, Teheran domaga się wpierw zniesienia sankcji nałożonych na Iran przez Donalda Trumpa, na co Amerykanie pod naciskiem Izraela i Arabii Saudyjskiej zgodzić się nie chcą. Niemniej przy prawdopodobnym wejściu Chin do Syrii, Amerykanie zyskują kolejną formę nacisku na Iran w sprawie negocjacji w Wiedniu. Dla Teheranu Damaszek jest kluczowym punktem w ich hegemonicznej pozycji regionalnej, tym samym kapitał chiński, utrzymujący reżim Asada, byłby też korzyścią dla ajatollahów. A to może w ostateczności przyspieszyć zniesienie blokady gospodarczej na Iran i jego regionalnych sojuszników.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

eprasa.pl 45e135b782

fot. Wikipedia/d

Arkadiusz Gołaś
(1981–2005) siatkarz, olimpijczyk, reprezentant Polski w latach 2001–2005

\\ Każdy rodzaj sportu niesie ze sobą bogaty skarbiec wartości. Ćwiczenie uwagi, kształcenie woli, wytrwałości, odpowiedzialności, znoszenie trudu i niewygód, duch wyrzeczenia i solidarności, wierność obowiązkom – to wszystko należy do cnót sportowca. \\

SPORT \ Startują igrzyska bez publiczności

Biało-Czerwoni w Tokio

Jutro rozpoczną się letnie igrzyska olimpijskie w Tokio. Miały się one odbyć równo rok temu, ale na przeszkodzie stanęła pandemia. Po raz pierwszy w historii rozgrywki zostały przełożone.

Ryszard Czarnecki

Wcześniej igrzyska trzykrotnie odwoływano z powodu dwóch wojen światowych (1916, 1940, 1944 r.). Bywały też bojkotowane – w 1976 r. w Montrealu przez państwa afrykańskie, w 1980 r. w Moskwie przez kraje Zachodu, w 1984 r. w Los Angeles przez kraje bloku komunistycznego z wyjątkiem Rumunii i Jugosławii – ale do 2020 r. nigdy ich nie przekładano.

Reprezentantka Polski w kajakarstwie Marta Walczykiewicz jest wicemistrzynią olimpijską i mistrzynią świata | fot. Jim Young/Reuters/Forum

Covidowe igrzyska

Po raz pierwszy w historii olimpiada odbędzie się bez publiczności. Obowiązują restrykcje i ograniczenia w przemieszczaniu się sportowców. Oprócz testów wprowadzono zakaz poruszania się z wyjątkiem przejścia z wioski olimpijskiej (lub hotelu) do wyznaczonego obiektu sportowego i z powrotem. Każdy z zawodników, trenerów, fizjoterapeutów będzie miał zainstalowaną w telefonie komórkowym specjalną aplikację, która pozwoli organizatorom odczytywać trasę jego przemieszczania się. Big Brother? Zapewne tak, Wielki Brat czuwa, ale chyba wszyscy rozumieją, że w czasie walki z zarazą jest to rzecz niezbędna.

Polska według oficjalnych danych Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego zdobyła dotychczas na igrzyskach 306 medali. W wielu publikacjach PKOl podawana jest jednak liczba... 305! Wynika to z tego, że statystycy PKOl nie wliczają medalu Tomasza Zielińskiego w podnoszeniu ciężarów z IO w Pekinie. Zawodnik ten zajął w swojej kategorii wagowej ósme miejsce, ale pięciu sztangistów z różnych krajów sklasyfikowanych przed nim zostało zdyskwalifikowanych za doping. W związku z tym Polakowi należał się brąz, jednak został on później zdyskwalifikowany za doping w trakcie przygotowań do IO w Rio De Janeiro (2016) i odesłany z wioski olimpijskiej w Brazylii do Polski wraz ze swoim bratem Adrianem, mistrzem olimpijskim z Pekinu w 2012 r. Ostatecznie MKOl, choć uwzględnia ten medal w oficjalnym polskim dorobku, nie wysłał go naszemu ciężarowcowi.

Boks, deskorolka i gimnastyka

Warto wymienić przynajmniej część dyscyplin, w których będziemy startować. W boksie będą nas reprezentować trzy zawodniczki i jeden zawodnik. W tej dyscyplinie na IO zdobyliśmy aż 43 medale, w tym osiem złotych, dziewięć srebrnych i 26 brązowych. Największe sukcesy święciliśmy za słynnego „Papy", czyli trenera Feliksa Stamma.

Ciekawe, że najlepszy występ na IO zanotowaliśmy właśnie w Tokio, gdzie w 1964 r. zdobyliśmy trzy złote medale – Józef Grudzień w wadze lekkiej, Jerzy Kulej w lekkopółśredniej i Marian Kasprzyk w półśredniej. Biało-Czerwoni zdobyli też cztery inne medale (srebro i trzy brązowe). Po czterech latach na IO w Meksyku Jerzy Kulej obronił tytuł mistrza olimpijskiego, a Józef Grudzień został wicemistrzem. W Monachium w 1972 r. złoto zdobył Jan Szczepański, w 1976 r. w Montrealu Jerzy Rybicki. Dodajmy, że pierwszym mistrzem olimpijskim w historii polskiego boksu był w 1952 r. w Helsinkach Zygmunt Chychła.

Do Tokio po 57 latach od największego triumfu w historii polskiego pięściarstwa wysyłamy młodzieżowego mistrza Europy i trzykrotnego mistrza Polski Daniela Durkacza, dwukrotną brązową medalistkę mistrzostw Europy oraz srebrną i brązową medalistkę igrzysk europejskich Sandrę Drabik, mistrzynię Europy oraz igrzysk europejskich Karolinę Koszewską, a także wicemistrzynię Europy, brązową medalistkę igrzysk europejskich i mistrzynię młodzieżowych igrzysk olimpijskich Elżbietę Wójcik.

Po raz pierwszy w programie igrzysk znalazła się deskorolka! Od razu mamy tutaj reprezentantkę, dwukrotną mistrzynię Europy i brązową medalistkę mistrzostw świata Amelię Bródkę. W gimnastyce sportowej też mamy jedną przedstawicielkę – Gabrielę Sasnal, która wystartuje w pięciu konkurencjach: wieloboju, skoku, ćwiczeniach wolnych, poręczach asymetrycznych i równoważni. Jej najsilniejszą konkurencją jest skok, w którym na igrzyskach europejskich w Baku (2015) i Mińsku (2019) zajęła czwarte miejsce, a w klasyfikacji Pucharu Świata była druga, trzecia i czwarta.

Golf, jeździectwo i judo

Po 120 latach przerwy golf stał się dyscypliną olimpijską w Rio De Janeiro w 2016 r. W Tokio będziemy mieć po raz pierwszy swojego reprezentanta – Adriana Meronka. W jeździectwie wystartuje zaś troje zawodników: Małgorzata Cybulska, Joanna Pawlak i Paweł Spisak – wszyscy w WKKW (wszechstronnym konkursie konia wierzchowego) w drużynie i indywidualnie. Warto dodać, że Biało-Czerwoni zdobyli w tej bliskiej polskim tradycjom dyscyplinie sześć medali olimpijskich (m.in. złoto Jana Kowalczyka na IO w Moskwie). Pierwszy medal dla Polski w jeździectwie zdobył w 1924 r. w Paryżu ułan Adam Królikiewicz w konkursie indywidualnym (brąz).

W judo będziemy mieć aż sześciu reprezentantów. Są to: wicemistrzyni Europy i medalistka mistrzostw świata Julia Kowalczyk, mistrzyni Europy i wicemistrzyni świata Agata Ozdoba-Błach, mistrzyni Europy Beata Pacut, Agata Perenc, indywidualny i drużynowy medalista mistrzostw Europy Piotr Kuczera oraz medalista mistrzostw Europy i olimpijczyk z 2016 r. Maciej Sarnacki. W tej dyscyplinie zadebiutowaliśmy na IO w Monachium w 1972 r., gdzie wicemistrzem został Antoni Zajkowski. Dwukrotnym mistrzem olimpijskim był Waldemar Legień, a raz złoto zdobył Paweł Nastula. Jedyną polską medalistką w judo jest Aneta Szczepańska z Włocławka, wicemistrzyni z Atlanty z 1996 r.

Kajakarstwo klasyczne i górskie

W kajakarstwie zdobyliśmy aż 20 medali olimpijskich, w tym siedem srebrnych i 13 brązowych, ale nigdy złotego (mimo wielu tytułów mistrzów świata). Tym razem mamy dziewięcioro reprezentantów. Wśród kobiet są to: wicemistrzyni olimpijska i mistrzyni świata Marta Walczykiewicz, dwukrotna medalistka mistrzostw świata Helena Wiśniewska, wicemistrzyni świata Dorota Borowska, trzykrotna medalistka MŚ Justyna Iskrzycka, medalistka IO z 2012 i 2016 r. Karolina Naja oraz trzykrotna medalistka mistrzostw świata Anna Puławska. W ekipie męskiej są wicemistrz świata i mistrz Europy Tomasz Barniak, dwukrotny wicemistrz świata i mistrz Europy Wiktor Głazunow oraz dwukrotny medalista mistrzostw w świata i olimpijczyk z 2016 r. Mateusz Kamiński. Dodajmy do tego czworo kajakarzy górskich: mistrzynię świata Aleksandrę Stach, zdobywczynię Pucharu Świata Klaudię Zwolińską, wicemistrza Europy i olimpijczyka z 2016 r. Grzegorza Hedwiga oraz brązowego medalistę mistrzostw świata Krzysztofa Majerczaka.

Ponadto wystartujemy w kolarstwie górskim, szosowym i torowym, koszykówce (3×3), lekkoatletyce, łucznictwie, pięcioboju nowoczesnym, pływaniu, podnoszeniu ciężarów, siatkówce halowej i plażowej, strzelectwie sportowym, szermierce, taekwondo, tenisie, tenisie stołowym, wioślarstwie, wspinaczce sportowej (debiut na igrzyskach), zapasach i żeglarstwie.

Trzymajmy kciuki za Biało-Czerwonych!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 45e135b782

fot. Wikipedia/d

William Faulkner

(1897–1962) amerykański powieściopisarz, nowelista i poeta, laureat Nagrody Nobla (1949)

\\ Miłość i cierpienie to jedno i to samo: wartość miłości mierzy się sumą, jaką trzeba za nią zapłacić. I zawsze, jeśli to wypada zbyt tanio, to znaczy, że człowiek oszukuje sam siebie. \\

fot. Wikipedia/d

Marcin Wolski

Rota 2021

Chcemy być zawsze wolni, fakt,
nie działa na nas mus.
Nie marzy się warszawski pakt
ni RWPG plus.
Nie kupi nas obfitość mis,
tak nam dopomóż PiS!
Nie wyrwą wiary ojców z dusz,
nie zmienią obyczajów.
Przetrwamy pośród mgieł i burz,
nie opuszczając kraju.
Nie będzie TSUE pluł nam w twarz
ni zdrajca nas germanił.
Nie podda nigdy się dom nasz
dewiacji ni tyranii.
Nie spłoszy Michnik nas ni Lis.
Tak nam dopomóż PiS!

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Czwartek 22.07 — Pogodnie

WSCHÓD słońca 04:41 — ZACHÓD słońca 20:42

Imieniny obchodzą: Albin, Artemas, Benon, Benona, Bolesława, Cyryl, Józef, Lena, Letycja, Magda, Magdalena, Maria, Menelaus, Milena, Naczęsława, Nicefor, Nicefora, Platon, Stojsław, Stojsława, Teofil

Gdańsk 25°C / 18°C	Lublin 24°C / 17°C
Katowice 23°C / 17°C	Kraków 22°C / 16°C
Łódź 22°C / 18°C	Poznań 23°C / 18°C
Warszawa 26°C / 20°C	Wrocław 24°C / 16°C

Piątek 23.07 — Pogodnie

WSCHÓD słońca 04:43 — ZACHÓD słońca 20:41

Imieniny obchodzą: Apolinaria, Apolinary, Bogna, Bolesław, Brygida, Jan, Joanna, Kasjan, Krystyn, Lena, Liboriusz, Olimpiusz, Romula, Wiktor, Żelisław, Żelisława

Gdańsk 24°C / 16°C	Lublin 24°C / 18°C
Katowice 25°C / 16°C	Kraków 23°C / 14°C
Łódź 23°C / 17°C	Poznań 25°C / 17°C
Warszawa 24°C / 19°C	Wrocław 25°C / 17°C

BARTOSZ BARTCZAK

Kto zbierze szparagi?

Holenderskie media donoszą, że nie ma kto zbierać warzyw i owoców z niderlandzkich pól. A wszystko przez to, że Polacy i mieszkańcy innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej zarabiają coraz więcej i nie muszą już dorabiać na polach Holandii. Podobne „problemy" sygnalizowały niedawno media niemieckie. Oczywiście fakt, że nie musimy już masowo jeździć zbierać szparagów do Niemiec czy Holandii, to nasz sukces. Ale nie powinniśmy spoczywać na laurach. Musimy tak szybko rozwijać naszą gospodarkę, żeby w pewnym momencie Niemcy i Holendrzy zaczęli przyjeżdżać na polskie pola i zbierać na nich szparagi, ziemniaki czy kukurydzę. Polskę i inne kraje regionu stać na odwrócenie dysproporcji bogactwa w Europie. Trzeba tylko nadal skupiać się na wzroście gospodarczym, a nie tak jak Europa Zachodnia – na ideologii zielonej czy tęczowej.

Rafał Zawistowski

PIOTR NISZTOR

Opłata, która budzi wątpliwości

Nie milkną kontrowersje wokół projektu zmian wprowadzającego wyższą opłatę reprograficzną nałożoną na sprzęt elektroniczny, taki jak smartfony, komputery i tablety. Teoretycznie chodzi o to, aby chronić prawa autorskie twórców do ich dorobku. Czy jednak faktycznie urządzenia te służą do masowego kopiowania tekstów, książek, filmów i muzyki? Mam poważne wątpliwości. Tym bardziej że to właśnie dzięki smartfonom czy tabletom łatwiej jest skorzystać z płatnych platform filmowych lub muzycznych. To nie wszystko. Nie ma wątpliwości, że wprowadzenie szerszej opłaty reprograficznej pociągnie za sobą wzrost cen tych urządzeń. Zapłacimy więc my wszyscy, ale czy na pewno te pieniądze trafią do artystów? W pewnej części tak. Problem jednak w tym, że nie ma transparentnego, opartego na jasnych kryteriach systemu podziału tych środków. O tym, do kogo trafią i w jakiej wysokości, będą decydowały organizacje zrzeszające artystów, które bardzo niechętnie ujawniają szczegóły dzielonych tantiem otrzymywanych z tytułu praw autorskich.

Joanna Lichocka

Państwo czy kamieni kupa

Toczy się spór o interesy państwa w zderzeniu z interesami wpływowego i dużego biznesu. Projekt ustawy uszczelniającej obowiązujące od 2004 r. przepisy i mającej uniemożliwić omijanie polskiego prawa przedstawia się jako coś złego i groźnego. To stawianie sprawy na głowie. Dziś choć ustawa mówi, że podmiot pozaeuropejski może być właścicielem tylko do 49 proc. telewizji nadającej na podstawie koncesji w Polsce, jest furtka, którą niektóre podmioty wykorzystują. Wystarczy (zdaniem tych firm i ich prawników) stworzyć firmę słup (np. na lotnisku w Amsterdamie), by udawać, że koncesjonariusz jest w większości europejskim kapitałem. Złożony w Sejmie projekt, który będzie mieć pierwsze czytanie na posiedzeniu komisji kultury i środków przekazu zapewne w przyszłym tygodniu, zamyka tę furtkę: prywatna telewizja czy radio będą musiały faktycznie w 51 proc. należeć do europejskiego nadawcy. Ta nowelizacja jest konieczna dla bezpieczeństwa naszego rynku medialnego – to oczywista oczywistość. Politycy opozycji i publicyści krzyczą jednak o „zamachu" na wolne media, a w istocie krzyczą przeciw interesom kraju. Chcą tego, o czym mówi poseł PO Bartłomiej Sienkiewicz, określając Polskę „kamieni kupą".

Krzysztof Wołodźko

Nie zastraszycie Polaków

Przy okazji powrotu Donalda Tuska do polskiej polityki widać znów coś, co bardzo smuci. I co przypomina o zjawisku nieco już zapomnianym – politycznej przemocy symbolicznej, która była cechą szczególną III RP. Tusk próbuje zastraszać dziennikarzy TVP, a równocześnie w mediach społecznościowych wybiło szambo nienawiści wobec wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Każdy wątpliwy i niemądry wybryk na polskich plażach „jaśnieoświeceni" kwitują tak samo: to PiS-owska tłuszcza, to pięćsetplusy korzystają z ostatków rządów Zjednoczonej Prawicy. To zakamuflowana groźba: gdy nasi wrócą do władzy, pokażą wam, gdzie wasze miejsce. Wściekłość na Polskę B, na wyborców PiS, postrzeganych jako mniej zamożni, gorzej wykształceni, religijni, patriotyczni – tym aż buzuje liberalny, platformerski internet w ostatnich tygodniach. To nie dzieje się przypadkiem, to ma budzić w ludziach trwogę, podobnie jak działania instytucji unijnych wobec Polski. Nie dajmy się. Warto wciąż przekonywać Polki i Polaków do pozytywnego dorobku ostatnich lat. To działa, bo mnóstwo ludzi, choć woli milczeć, naprawdę nie chce znów Donalda Tuska i jego kamaryli u steru rządów. Nie chce pogardy wobec siebie u władzy.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

eprasa.pl 45e135b782

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

www.panstwo.net

prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

eprasa.pl 45e135b782

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

23.50 | TVP 1 **OBYCZAJOWY**

„RAZEM NA ZAWSZE" \ Film zainspirowany prawdziwymi wydarzeniami. Chorujący na białaczkę Michael Boyum poślubił ukochaną z lat szkolnych, Michelle Larson, sześć tygodni przed swoją śmiercią. To poruszająca opowieść o miłości i woli życia.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (28) - serial 09:40 Komisarz Alex (182) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (261) - serial 11:25 Uzdrowisko - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (1021) - serial 15:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Policzmy się dla Polski 11:30 Dziewczyny ze Lwowa (34) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (144) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (284) - serial 15:10 Górscy ratownicy (36) - serial	07:00 Ukryta prawda (1002) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Ten moment (24) - serial 09:35 SOS. Ekipy w akcji (24) - serial 10:35 Rozwód. Walka o wszystko (24) - serial 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (960) - serial 12:50 Ukryta prawda (1003) - serial 13:50 Ukryta prawda (800) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (298) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (299) - serial 09:40 Sekrety rodziny (178) - serial 10:40 Dlaczego ja? (505) - serial 11:40 Gliniarze (558) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (852) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:40 Codziennie ***** burza 10:50 Mówi się… 11:30 Telezakupy 11:50 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:20 Wolne głosy 13:50 Wolne głosy - zagranica	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Po stronie prawdy 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana - serial 13:30 Msza święta z Jasnej Góry
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (450) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Dzikie pszczoły (19) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (71) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (145) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2433) - serial 20:10 Postaw na milion - teleturniej	14:55 Szpital (455) - serial 16:00 LAB (43) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (961) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3261) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej	14:40 Dlaczego ja? (1018) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (503) - serial 17:40 Sekrety rodziny (209) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń" 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Wolni od długów - reality show	14:05 Telezakupy 14:20 Pilnujmy Polski 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Oddaję Państwu głos	14:20 Maria Magdalena 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:05 Mahajanga 17:25 Kolory świętości 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański
WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Królowa i konkwistador (17) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Razem na zawsze - film obyczajowy, USA 2016, reż. Michael Linn 01:40 Paradoks (2) - serial 02:30 Wokół mórz: Zgromadzenie krabów	21:00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2021: Żywiec 21:15 Cena wolności (4) - serial 22:25 Tajemnice Majorki (10) - serial 23:20 Diamenty są wieczne - film sensacyjny, Wielka Brytania/ USA 1971. 01:30 Biały słoń - film sensacyjny, USA 2011 03:10 Art Noc: Europejski Stadion Kultury	21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Step Up 3 - film muzyczny, USA 2010. Luke, członek ulicznej grupy tanecznej, zbiera ludzi, u boku których chce stawić czoła konkurencyjnemu zespołowi podczas zbliżających się mistrzostw. 00:50 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 01:50 Uwaga!	21:05 To tylko seks - komedia romantyczna, USA 2011, wyk. Justin Timberlake, Mila Kunis. Para przyjaciół postanawia uprawiać seks bez zobowiązań. Sprawy komplikują się, gdy jedno z bohaterów zaczyna się angażować emocjonalnie. 23:40 Przyjaciele z kasą - komedia obyczajowa, USA 2006.	20:00 W punkt 20:25 Mówi się… 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Otwartym tekstem 01:20 Oddaję Państwu głos 02:00 Poland Daily 02:55 SW - Historia Solidarności Walczącej - dok.	18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Święty na każdy dzień 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 23:00 Śladami apostoła Pawła 23:55 Kolory świętości 00:00 Słowo życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

Większe kary dla drogowych bandytów

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska" (29/2021) polecamy Państwu tekst Grzegorza Brońskiego „Surowsze kary, konfiskata aut, renta dla ofiar". Trzech małych chłopców zostało nagle osieroconych, gdy ich rodzice zginęli w wypadku spowodowanym przez pijanego Grzegorza G. Ta tragedia przyspieszyła istotne zmiany w prawie – zaostrzające kary dla sprawców i zwiększające ochronę ofiar drogowych bandytów. Tym bardziej że codziennie dochodzi do dramatycznych zdarzeń z winy kierowców będących pod wpływem alkoholu.

Zaostrzone linie sylwetki dużo obiecują | fot. Tomasz Hamrat (3)

Rozbudowany kokpit, ale wyposażenie niebogate

Bagażnik w czołówce swojej klasy

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	998
Moc (kW/KM/obr./min)	100/4500–6000
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	172/1500–4000
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	10,4
Prędkość maks. (km/h)	188
Zużycie paliwa wg producenta (średnie)	5–5,4 l/100 km
Masa własna/Dopuszczalna masa (kg)	1090/1630
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4040/1775/1450
Pojemność bagażnika (l)	352–1165
Cena od (i20 1.2 MPi 84 KM)	61 300 zł
Samochód testowy	ok. 85 000 zł

Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima manualna, ABS, ESC, system multimedialny, czujniki i kamera parkowania

MOTORYZACJA \ Hyundai i20 Mild Hybrid 100 KM Comfort

Są lepsi

Igor Szczęsnowicz

i20 to miejskie auto Hyundaia. Koreański producent w lutym 2020 r. zaprezentował trzecią już generację tego samochodu – taki krok pokazuje, że auto to udane i chętnie kupowane.

Producent wprowadził na rynek wiele wersji auta. Testowaliśmy jedną z nich, tzw. miękką hybrydę. Jest to w praktyce spalinowa 100-konna wersja ze wspomagającym ruszanie auta i stanie w korku niewielkim silniczkiem elektrycznym. Ma też elektryczne sprzęgło, które pozwala na żeglowanie, czyli jazdę bez używania jakiegokolwiek pedału. Noga z gazu, a auto się wyłącza i toczy. Praktyczne szczególnie przy dojeździe do czerwonego światła i na końcówkach trasy.

Auto w wersji comfort zapewnia właśnie komfortowe warunki przemieszczania się czterech osób. Mimo niewielkiej, bo niespełna litrowej pojemności silnika, samochód jest odpowiednio dynamiczny, dobrze resorowany i wyciszony. Przyspiesza od do 100 km/h w niewiele powyżej 11 sekund i spala według producenta ok. 5 litrów benzyny na 100 km.

Trzecia generacja i20 pełna jest dynamicznych przetłoczeń i wyostrzeń linii, szczególnie z tyłu. Sugeruje sportowy pazur modelu. Niestety, pazur pokazali tu głównie księgowi, bo to niewielkie autko kosztuje przeszło 80 tys. zł. Podobna silnikowo wersja, tylko bez minisilniczka elektrycznego, kosztuje średnio 3600 zł taniej.

Różnicy w osiągach praktycznie nie ma żadnych. Być może śladowe, jeśli chodzi o spalanie benzyny, ale chyba nie tak duże, aby było warto. Nawet elektryczne sprzęgło mnie nie przekonuje. Szkoda też, że za dodatkowe wyposażenie, m.in. automatyczną klimatyzację czy nawet podłokietnik, trzeba słono dopłacać. Tak się chyba nie godzi.

**\\ Hyundai i20 w wersji Mild Hybrid to sztuka dla sztuki. Przeszło 80 tys. zł za miejskie auto, i to wcale nie tak cudownie wyposażone, to dużo. Są lepsze wersje. **

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

eprasa.pl 45e135b782

BRISBANE 2032 \ Po zmianach w zasadach wybierania miasta gospodarza było jedynym kandydatem

Igrzyska znów dla Australii

Brisbane zorganizuje w 2032 r. letnie igrzyska – poinformował w środę Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Australia zawody tej rangi będzie gościła po raz trzeci. W 1956 r. odbyły się w Melbourne, a w 2000 r. – w Sydney.

Krzysztof Oliwa

To historyczny dzień nie tylko dla Brisbane i stanu Queensland, ale dla całego kraju – cieszył się premier Australii Scott Morrison. Australia jest drugim po Stanach Zjednoczonych państwem, które zorganizuje letnie igrzyska w trzech różnych miastach.

– Igrzyska olimpijskie trafiły do najbardziej pracowitych, wdzięcznych i entuzjastycznie nastawionych ludzi. Obiecuję wszystkim sportowcom: zapewnimy wam niezapomniane doświadczenie – dodał przewodniczący Australijskiego Komitetu Olimpijskiego John Coates, który jest także wiceprzewodniczącym MKOl.

Po zmianach w zasadach wybierania gospodarza igrzysk Brisbane pozostało jedynym kandydatem.

Brisbane starało się też o organizację igrzysk w 1992 r. Wówczas wybrano Barcelonę | fot. Wikipedia/d

Jego ostateczny wybór już w czerwcu rekomendował Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, bazując na sprawozdaniu przygotowanym przez specjalną komisję.

Wysoko oceniono istniejącą już infrastrukturę, rządowe wsparcie, zaangażowanie sektora prywatnego, doświadczenie w organizacji dużych imprez (w 2018 r. Queensland gościło Igrzyska Wspólnoty Narodów), a także... pogodę.

W 2019 r. Międzynarodowy Komitet Olimpijski zrewidował proces wyboru, by ułatwić zadanie potencjalnym miastom gospodarzom oraz obniżyć koszty. Miasta nie prowadziły typowej kampanii promocyjnej, a MKOl miał dokonać wyboru po bezpośrednich rozmowach.

Brisbane było jednym z miast, które publicznie wyrażały zainteresowanie organizacją letnich igrzysk w 2032 r. Swoją chęć zgłaszały też m.in. Budapeszt, Ad-Dauha oraz niemiecki region Zagłębie Ruhry. Już w lutym br. Australijczycy stali się tzw. preferowanym kandydatem.

Brisbane starało się o organizację igrzysk w 1992 r. Na tamten rok jednak Międzynarodowy Komitet Olimpijski wybrał Barcelonę.

Już jutro zaczynają się letnie igrzyska olimpijskie w Tokio – choć w związku z pandemią koronawirusa zostały przełożone o rok, w oficjalnych materiałach używa się liczby 2020. W 2024 r. letnie igrzyska ma gościć Paryż, a cztery lata później – Los Angeles.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

eprasa.pl 45e135b782

fot. Wikipedia/d

KATAR W ĆWIERĆFINALE

**PUCHAR CONCACAF ** Grający na zaproszenie organizatorów piłkarze Kataru uzupełnili stawkę ćwierćfinalistów rozgrywanego w USA turnieju o Złoty Puchar CONCACAF. Wcześniej awans zapewnili sobie: Salwador, Meksyk, Honduras, Kostaryka, Kanada, USA i Jamajka.

NBA \ Milwaukee lepsze od Phoenix

Pierścienie dla Bucks

Po raz drugi w historii koszykarze Milwaukee Bucks zdobyli mistrzostwo ligi NBA. We wtorek pokonali we własnej hali Phoenix Suns 105:98 i wygrali finałową rywalizację 4-2. Poprzednio Bucks najlepsi byli w 1971 r.

Krzysztof Oliwa

Jako najbardziej wartościowego zawodnika (MVP) finałowej serii wybrano Giannisa Antetokounmpo. We wtorek 26-letni grecki skrzydłowy zdobył aż 50 pkt, a także miał 14 zbiórek i pięć bloków. Trafił 16 z 25 rzutów z gry, a co w jego przypadku jest niezwykłe – także aż 17 z 19 rzutów wolnych. W tegorocznej fazie play-off w tym elemencie notował bowiem skuteczność poniżej 60 proc.

– Dziękuję Milwaukee za to, że we mnie uwierzyło. Chciałem zdobyć mistrzostwo dla wszystkich w tym mieście, dla kolegów z drużyny. Jestem niezwykle szczęśliwy, że się udało, i mam nadzieję, że uda się ponownie – powiedział Antetokounmpo.

Bucks wybrali go z 15. numerem w drafcie w 2013 r. Jest trzecim Europejczykiem, który został MVP finałów. W 2007 r. wyróżniono w ten sposób Francuza Tony'ego Parkera (San Antonio Spurs), a w 2011 r. Niemca Dirka Nowitzkiego (Dallas Mavericks).

Tak z pierwszego mistrzostwa od półwiecza cieszyli się zawodnicy Bucks | fot. Mark J. Rebilas/Reuters/Forum

Antetokounmpo to MVP sezonów 2018/2019 i 2019/2020. W nich Kozły zajmowały pierwsze miejsce w Konferencji Wschodniej, ale w play-off ostatecznie zawodziły. Teraz wreszcie pokazały klasę.

Finałową rywalizację zaczęły jednak od dwóch porażek w Phoenix. Bucks złapali właściwy rytm dopiero po powrocie do własnej hali. U siebie odnieśli dwa zwycięstwa, następnie pokonali Suns na ich terenie, a we wtorek wywalczyli mistrzostwo.

Bucks zostali piątą drużyną w historii, która zdobyła mistrzostwo, choć finały zaczęła od dwóch porażek. Antetokounmpo miał w tym olbrzymi udział. Średnio w finałowej serii notował 35,2 pkt oraz 13,2 zbiórki. Z gry trafiał ze skutecznością 61,1 proc. Takiego dominatora w strefie podkoszowej nie widziano w finałach od czasów Shaquille'a O'Neala, który w latach 2000–2002 zdobył tę nagrodę trzy razy z rzędu, prowadząc Los Angeles Lakers do trzech tytułów.

We wtorek pierwsza kwarta należała do gospodarzy, którzy prowadzili po niej 29:16. W drugiej części gry Słońca nie dość, że zniwelowały stratę, to jeszcze zbudowały siedmiopunktową przewagę.

Ostatnia kwarta zaczęła się przy stanie 77:77. Gościom jednak nawet na moment nie udało się w niej objąć prowadzenia. Bucks wypracowali kilkupunktowe prowadzenie i do końca kontrolowali przebieg gry.

Przyjezdnych z Phoenix zawiodły w tym spotkaniu rzuty za 3 pkt, które często były ich niezwykle groźną bronią. Trafili tylko sześć z 25 prób. Wśród pokonanych na wyróżnienie zasługuje 36-letni Chris Paul, zdobywca 26 pkt. Tylko 19 pkt dołożył Devin Booker.

Bucks w wielkim finale wystąpili po raz trzeci. W 1971 r. zdobyli mistrzostwo po wygranej z Baltimore Bullets, a w 1974 r. przegrali w nim z Boston Celtics. Suns nigdy nie sięgnęli po tytuł. W decydującej serii ulegli Celtom w 1976 r., w 1993 r. nie dali rady Chicago Bulls, z Michaelem Jordanem w składzie, a teraz przegrali z ekipą z Milwaukee.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO
3) kanon, maniera
6) gagatek, psotnik
7) uciekinier z więzienia
8) dusi alergika
11) moneta dla Charona
13) ubogi człowiek
14) inwazja, napad
17) boisko hokeisty
20) okręg, obszar
21) kiermasz, targ
22) mała Agnieszka
23) szczebel w karierze
24) skok do wody

PIONOWO
1) etap wyborów
2) rachunek, paragon
3) niedzielne nabożeństwo
4) przednia część statku
5) w gwiazdozbiorze Perseusza
9) cykl tańców
10) pozuje malarzowi
11) pływają w zupie
12) lata koło nosa
15) państwo z Tajpej
16) australijski torbacz
17) z pastą do zębów
18) połączenie przedsiębiorstw
19) niejeden na Wawelu

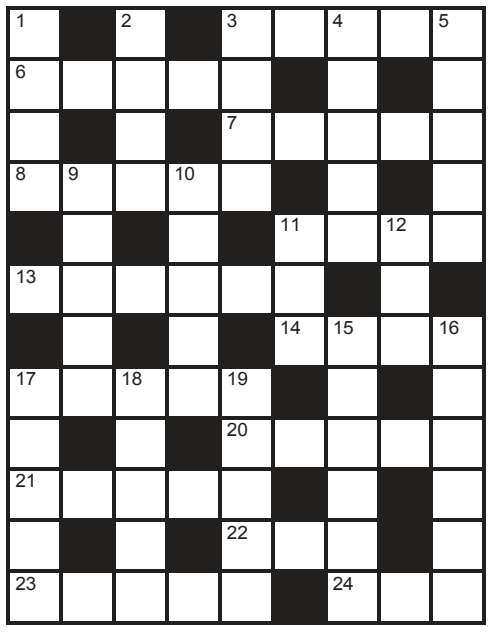

SUDOKU

		1	8	3				2
			4				8	9
					2		4	
2				4			5	
			9		6			
4		5					9	
	9	2		6				
7						6	1	
6								3

	1						9	
					5			4
			6		2			7
	3	8				1		
						4	7	
1				8	6			
				9				
8	5	3	4					
9			3				2	

ROZWIĄZANIA

W	■	U	D	O	■	B	■	P
R	E	N	■	B	R	A	W	O
Ó	■	I	K	E	■	N	■	W
B	Ą	K	■	R	A	D	A	R
E	■	A	L	E	■	Ż	■	Ó
L	U	T	■	K	L	O	S	Z
■	Z	■	C	■	■	■	E	■
F	U	R	A	Ż	E	R	K	A
■	S	■	L	■	M	■	A	■
E	■	Ł	■	B	U	R	T	A
W	I	Z	J	E	■	■	O	■
A	■	A	■	Ż	E	B	R	O

6	9	4	8	7	2	5	3	1
8	2	7	5	1	3	6	4	9
5	3	1	6	9	4	2	7	8
1	8	5	7	4	6	9	2	3
7	6	2	3	5	9	8	1	4
3	4	9	2	8	1	7	5	6
4	1	6	9	2	7	3	8	5
9	7	8	1	3	5	4	6	2
2	5	3	4	6	8	1	9	7

6	3	1	5	9	4	2	8	7
8	4	2	6	7	3	5	9	1
5	7	9	1	2	8	3	4	6
9	6	5	7	4	2	1	3	8
3	8	7	9	5	1	6	2	4
2	1	4	3	8	6	9	7	5
4	5	3	2	1	7	8	6	9
7	9	6	8	3	5	4	1	2
1	2	8	4	6	9	7	5	3

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 45e135b782

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Czwartek 22/07/2021

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Letnie Brzmienia pod chmurką s.3

PANORAMA RACŁAWICKA OTWARCIE PO REMONCIE

„Bitwa pod Racławicami" powraca

O modernizacji obiektu Panoramy Racławickiej mówili inż. kontraktu Adriana Muszyńska, kierownik muzeum dr Romuald Nowak i dyr. Muzeum Narodowego Piotr Oszczanowski | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od roku Panorama Racławicka była zamknięta dla zwiedzających. Na specjalnie zwołanej konferencji prasowej dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu poinformował, że od 27 lipca widzowie znów mogą oglądać dzieło Jana Styki i Wojciecha Kossaka „Bitwa pod Racławicami".

Janusz Wolniak

Dyrektor Muzeum Narodowego Piotr Oszczanowski przekonywał, że remont był potrzebny. – Ten budynek był eksploatowany intensywnie przez ponad 35 lat. Odwiedziło go 11 mln gości. To musiało pozostawić ślad na kondycji wybitnego dzieła polskiej architektury powojennej autorstwa Ewy i Marka Dziekońskich – tłumaczył dyrektor.

Modernizacja Zespołu Budynków Panoramy Racławickiej to największe z dotychczasowych przedsięwzięć inwestycyjnych towarzyszących ekspozycji słynnego dzieła. Podczas trwających blisko rok prac przearanżowana została przestrzeń holu wejściowego, powstał sklep muzealny, zmienione zostało usytuowanie i wygląd kas, a wnętrze zostało dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Nowy charakter otrzymała też mała rotunda, gdzie w formie mappingu na przestrzennej makiecie prezentowany będzie przebieg bitwy pod Racławicami, prezentacja multimedialna o Tadeuszu Kościuszce i innych bohaterach bitwy. Będzie także można zapoznać się z historią powstania słynnego obrazu.

> \\ W głównym miejscu, czyli dużej rotundzie, też dokonano zmian. Przygotowanych zostało kilka nowych ścieżek zwiedzania: malarska, lwowska, panoramiczna i dla najmłodszych. Nowością jest też udostępnienie relacji w języku migowym. Dla turystów zagranicznych komentarz jest dostępny w 18 językach \\

W głównym miejscu, czyli dużej rotundzie, również dokonano zmian. Przygotowanych zostało kilka nowych ścieżek zwiedzania: malarska, lwowska, panoramiczna i dla najmłodszych. Nowością jest też relacja w języku migowym. Dla turystów zagranicznych komentarz jest dostępny w 18 językach.

Zadbano także o bezpieczeństwo. Zmodernizowano wszystkie instalacje CO, elektryczne i sieci wentylacyjne. Jest też zainstalowany nowoczesny system monitoringu.

Jak poinformowała nas inżynier Adriana Muszyńska, ostateczne prace modernizacyjne zakończą się 30 września br., ale nie dotyczą one już przestrzeni udostępnionej dla widzów

Jak zapewnił nas kierownik obiektu Romuald Nowak, są jeszcze dostępne bilety na sierpniowe zwiedzanie Panoramy. Pora się pośpieszyć.

Projekt był finansowany ze środków Unii Europejskiej, Ministerstwa Kultury i Urzędu Marszałkowskiego.

KGHM

Jubileusz Huty Miedzi Głogów

Należąca do KGHM Huta Miedzi Głogów obchodzi 50-lecie istnienia. Oprócz wytopu miedzi, w hucie produkuje się też srebro i złoto, a dzięki działalności Wydziału Metali Szlachetnych, KGHM od kilkunastu lat jest w ścisłej czołówce producentów srebra metalicznego na świecie.

Z okazji jubileuszu przy Hucie Miedzi Głogów posadzono pięć dębów – podał w komunikacie KGHM. – Te drzewa zostaną z nami na kolejne dziesiątki lat – a to dla Huty Miedzi Głogów oznacza dalszy rozwój, nowe inwestycje, modernizacje, innowacje i dbałość o otoczenie – powiedział cytowany w komunikacie wiceprezes ds. produkcji KGHM Polska Miedź SA Dariusz Świderski.

Jak podano, w ubiegłym roku w Hucie Miedzi Głogów wyprodukowano, pomimo roku pandemicznego i postojów remontowych w Hucie I, rekordową ilość miedzi katodowej – ponad 437 tys. ton. – Huta Miedzi Głogów jest dzisiaj jedynym zakładem na świecie, gdzie pracują dwa piece zawiesinowe, służące do produkcji miedzi blister – podkreślił dyrektor naczelny huty Przemysław Wiśniewski.

Głogowska huta składa się z czterech zakładów – to dwie huty miedzi, Wydział Metali Szlachetnych i Wydział Ołowiu.

(jw, PAP)

fot. Wikipedia/d

eprasa.pl 45e135b782

PLANOWY POSTÓJ ELEKTROWNI

TURÓW \ 19 czerwca 2021 r. rozpoczął się planowy postój bloku energetycznego o mocy 496 MW w Elektrowni Turów. Nowy blok został prawidłowo zaprojektowany i wykonany, nie ma żadnej awarii, a jego postój zaplanowano w zawartym z wykonawcą kontrakcie. Blok w Turowie jest najnowocześniejszą jednostką wśród aktywów planowanego nowego podmiotu, który będzie skupiał krajowe aktywa węglowe.

fot. mat. pras./d

WYWIAD

Spacer po Wrocławiu

O tym, że podczas wakacyjnych wojaży warto odwiedzić stolicę Dolnego Śląska i o miejscach, które obowiązkowo w tym czasie trzeba we Wrocławiu zobaczyć, mówi ANDRZEJ KOFLUK, wrocławski przewodnik i podróżnik, w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Niedawno rozmawialiśmy o wakacyjnych urokach Dolnego Śląska. Dzisiaj spoglądamy na jego stolicę. Czy warto w tym czasie odwiedzić Wrocław?

Jak przystało na stolicę tego zasobnego w rozliczne turystyczne atrakcje regionu, we Wrocławiu można znaleźć wiele interesujących miejsc i obiektów. Wyjątkowe położenie miasta daje możliwość odwiedzenia go podczas tranzytowych przejazdów, jak i docelowych wycieczek. To miejsce atrakcyjne zarówno dla mieszkańców całej Polski, jak i dla Dolnoślązaków, którzy w tym czasie chcieliby się zapoznać z urokami naszej metropolii, nie bez powodu nazywanej od lat: „miastem stu mostów i stu kościołów" albo też Wenecją Północy.

Wyruszmy zatem na wycieczkę po Wrocławiu. Od czego warto zacząć?

Bez wątpienia miejscem, którego nie da się ominąć podczas takiej wycieczki, jest historyczne centrum miasta, po pierwsze rynek z późnogotyckim ratuszem, sukiennicami i odbudowanymi po II wojnie światowej mieszczańskimi kamienicami oraz pobliskim kościołem garnizonowym pw. św. Elżbiety Węgierskiej. Poza tym warto wybrać się na Ostrów Tumski, który co prawda dzisiaj nie jest już do końca wyspą, ale ze względu na liczne gotyckie świątynie oraz niezwykłą zabudowę oddaje ducha średniowiecznego Wrocławia. Katedra, dwupoziomowy kościół św. Krzyża i św. Bartłomieja, kościół NMP na Piasku czy najstarszy z nich kościół św. Idziego oraz znajdujące się tam liczne mosty pozwalają poznać najstarszą historię Wrocławia.

Miasto emanuje swoją historią niemal na każdym kroku, ale posiada też wiele walorów estetycznych i uroczych miejsc, których nie sposób ominąć.

Kiedy już odpoczniemy na Ostrowie Tumskim i wieczorową porą nasycimy się widokiem ponad stu latarni gazowych, którymi oświetlone jest to miejsce, możemy wyruszyć na spacer wzdłuż Odry bulwarem Xawerego Dunikowskiego i dalej bulwarem Marii i Lecha Kaczyńskich, skąd rozpościera się wspaniały widok na rzekę i pobliski most Grunwaldzki. Stamtąd już jest niedaleko do rotundy, gdzie wystawiona jest „Panorama Racławicka" – obowiązkowy punkt w programie zwiedzania miasta – Muzeum Narodowego i parku im. Juliusza Słowackiego z pomnikiem poety, a także z pomnikiem Ofiar Zbrodni Katyńskiej. A gdyby tego było jeszcze mało, to na wyciągnięcie ręki mamy tam Muzeum Architektury i jedyne w swoim rodzaju Muzeum Poczty i Telekomunikacji.

Jeżeli po takim spacerze zostanie nam jeszcze trochę sił i czasu, to jak go spędzić, aby wyjechać z Wrocławia pełnym wakacyjnych wrażeń?

Dużą atrakcją jest odwiedzenie ogrodu zoologicznego ze słynnym już Afrykarium i centrum wiedzy o wodzie „Hydropolis" położonym w sąsiedztwie monumentalnej wieży ciśnień i terenów wodonośnych. W obydwu tych miejscach zarówno dzieci, jak i dorośli z pewnością znajdą coś dla siebie. Polecam też spojrzeć na miasto z lotu ptaka. Taką możliwość daje platforma widokowa na 49. piętrze budynku Sky Tower. Wspaniały wi-

RAPORT

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Gdzie chcą pracować studenci politechniki?

Zarabiać (na początek) ok. 4 tys. zł, aktywnie się rozwijać, pracować zdalnie lub hybrydowo i najlepiej w firmie Nokia – taki obraz oczekiwań studenckich wyłania się z badania, które jak co roku przygotowało Biuro Karier. Udział w ankiecie wzięła rekordowa liczba ponad 3,7 tys. osób. W ramach badania, które przeprowadzono w kwietniu i maju 2021 r., studenci PWr odpowiadali na 27 pytań związanych z rynkiem pracy, dotyczących m.in. oczekiwanych świadczeń pozapłacowych, formy czy stabilności zatrudnienia, a także kwestii związanych z pandemią, i tego, czy i jak wpłynęła ona na oczekiwania studentów wobec pracodawców. Według większości respondentów pandemia utrudniła znalezienie zatrudnienia. Zwraca także uwagę rosnąca obawa studentów o to, czy uda się znaleźć pracę w wyuczonym zawodzie – wyraziło ją ponad 50 proc. osób. Mimo to studenci nie zmienili swoich priorytetów przy wyborze pracodawcy i większość nie planuje przekwalifikowania. Oczekują za to większego wsparcia od pracodawcy. Zaskakuje fakt, że aż 92 proc. osób chciałoby – po zakończeniu pandemii – pracować zdalnie i/lub hybrydowo.

(jw, PWR)

PRZYRODA

Pułapki na żółwie

Wielu wrocławian, przechodząc obok fosy miejskiej, zastanawia się, co to za dziwne urządzenia pojawiły się w rzece. Okazuje się, że miasto zainstalowało specjalne pułapki, by odłowić inwazyjne żółwie.

Janusz Wolniak

Odłowy są częścią projektu „Opracowanie zasad kontroli i zwalczania inwazyjnych gatunków obcych wraz z przeprowadzeniem pilotażowych działań i edukacją społeczną". Efektem ma być opracowanie wytycznych dla gmin w zakresie skutecznych sposobów humanitarnego usuwania gatunków obcych ze środowiska naturalnego.

Odłowy żółwi będą prowadzone do października 2021 r. W ten sposób miasto odpowiada na zagrożenia, jakie inwazyjne gatunki stwarzają dla rodzimej przyrody. Projekt jest koordynowany przez Instytut Ochrony Przyrody PAN, a odłowy będą miały miejsce w kilku miejscach w Polsce. We Wrocławiu prowadzone są przez członków Towarzystwa Herpetologicznego NATRIX.

> \\ Zdecydowana większość żółwi ozdobnych trafiła do środowiska naturalnego z powodu nieodpowiedzialnych i nieposiadających dostatecznej wiedzy właścicieli czy sprzedawców w sklepach zoologicznych \\

Żółwie ozdobne Trachemys scripta pochodzą ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przez lata były masowo hodowane na fermach i eksportowane do wielu krajów świata. Eksport liczył nawet kilka milionów osobników rocznie, z czego do Europy trafiało niemal 30 proc. W latach 90. do Polski sprowadzano nawet 100 tys. żółwi rocznie – najpierw były to żółwie czerwonolice, następnie inne podgatunki: żółwie żółtolice i żółtobrzuche.

– Obecnie w stosunku do żółwia ozdobnego obowiązuje zakaz importu, handlu, wpuszczania do środowiska naturalnego. Hodowla jest możliwa jedynie za zgodą odpowiednich organów ochrony przyrody w Polsce – informuje Aleksandra Kolanek z Towarzystwa Herpetologicznego NATRIX.

We Wrocławiu pierwsze obce żółwie obserwowano już w połowie lat 90. – najpierw w fosie miejskiej, później także w innych zbiornikach, m.in. w parku Południowym, na Pilczycach czy w parku Szczytnickim.

eprasa.pl 45e135b782

OGRANICZENIE FUNKCJONOWANIA SZPITALA

WROCŁAW \ Z braku personelu SOR w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym działa w ograniczonym zakresie. Placówka ograniczyła przyjmowanie pacjentów z karetek pogotowia. Kierowani są oni do innych SOR-ów we Wrocławiu.

fot. mat. pras./d

AKCJA WODNIAKÓW NA ZALEWIE MIETKOWSKIM

POLICJA \ Podczas patrolowania Zalewu Mietkowskiego policyjni wodniacy z dolnośląskiej komendy zauważyli łódź, która w wyniku silnych podmuchów wiatru uległa wywrotce. Funkcjonariusze podjęli akcję, w wyniku której uratowali kobietę i mężczyznę.

fot. mat. pras./d

Andrzej Kofluk, znany dolnośląski przewodnik i podróżnik | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

dok na centrum rozpościera się także z Wieży Matematycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, pod którą znajduje się słynna Aula Leopoldina. Podobne widoki dają też wieże wspomnianej już wcześniej katedry i kościoła garnizonowego oraz mostek Pokutnic łączący dwie wieże kościoła św. Marii Magdaleny, który jest czynny przez cały rok. I dlatego nie tylko podczas wakacji, lecz także przez cały rok warto też odwiedzać stolicę Dolnego Śląska.

Jedna z pułapek na żółwie w fosie miejskiej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W latach 2008–2012 w fosie miejskiej zlokalizowano kilkadziesiąt żółwi ozdobnych. Po modernizacji fosy wciąż można je spotkać na jej brzegach i na wyspach w jej obrębie. W 2019 r. TH NATRIX prowadziło monitoring występowania żółwi w tym miejscu.

Zdecydowana większość żółwi ozdobnych trafiła do środowiska naturalnego z powodu nieodpowiedzialnych i nieposiadających dostatecznej wiedzy właścicieli czy sprzedawców w sklepach zoologicznych. – Młode żółwie wyglądają wyjątkowo sympatycznie, są wielkości monety pięciozłotowej, dlatego też często były kupowane jako zwierzątka domowe pod wpływem impulsu. Niestety gatunek ten osiąga znaczne rozmiary (do 30 cm), a jego hodowla jest dość uciążliwa. W źle pojmowanej chęci humanitarnego pozbycia się kłopotu żółwiom „zwracano wolność", wpuszczając do pobliskiego zbiornika wodnego. Nie wszystkie żółwie przeżywały takie działanie, a te, którym udało się przetrwać, zaczęły zagrażać innym, naturalnie występujących gatunkom oraz człowiekowi. Biorąc pod uwagę, że to zwierzęta długowieczne, ich wpływ na środowisko naturalne również jest długoterminowy – dodaje Aleksandra Kolanek.

Na razie nie udało się potwierdzić udanych lęgów w polskich warunkach, jednakże takie próby są przez żółwie podejmowane. Jest to działanie niepożądane, ponieważ żółw ozdobny jest nie tylko gatunkiem obcym, ale i jednym ze 100 najbardziej inwazyjnych gatunków na świecie.

Wpływ inwazyjnych gatunków obcych na środowisko jest złożony. Żółwie są źródłem wielu patogennych bakterii, grzybów czy wirusów, które mogą zostać przeniesione nie tylko na ryby, bezkręgowce wodne czy ptaki gniazdujące na ziemi, ale także na człowieka – zwłaszcza w miejscach, które wykorzystywane są przez ludzi do rekreacji. Jednym z takich patogenów jest pałeczka salmonelli. Poza tym są żarłoczne i wszystkożerne, dlatego bardzo intensywnie eksploatują i doprowadzają do zaniku populacji chronionych gatunków, zwłaszcza płazów. Stanowią także konkurencję dla rzadkiego i zagrożonego wyginięciem rodzimego gatunku: żółwia błotnego.

Żółwie ozdobne nie mają naturalnego wroga, dlatego też naukowcy zajmujący się ochroną przyrody z niepokojem obserwują przemiany klimatyczne, które coraz mocniej sprzyjają udanemu rozrodowi tych żółwi.

(UWR)

O TYM I OWYM

WROCŁAW

Letnie Brzmienia pod chmurką

fot. mat. pras./d

Cykl koncertów Letnie Brzmienia to wymarzony festiwal pod chmurką dla tych, którzy chcą latem posłuchać najlepszych muzyków na rynku. Od 22 lipca do 29 sierpnia na scenie na placu pod Impartem wystąpią m.in. Kasia Nosowska, Kuba Badach, Kortez, Kwiat Jabłoni czy wrocławski Mikromusic. Start zawsze o godz. 20. Bilety można kupić na eventimie.

We wrocławskiej odsłonie projektu zaplanowano aż 19 koncertów. Wydarzenie Letnie Brzmienia zostało zainspirowane ubiegłorocznymi występami we Wrocławiu, kiedy niemożliwe ze względu na reżim sanitarny granie przed publicznością okazało się jednak wykonalne.

Dzieci do 6. roku życia uczestniczą w koncertach bezpłatnie. Wiek musi zostać potwierdzony dokumentem przy wejściu na teren imprezy.

Koncerty organizowane są zgodnie z obowiązującymi zasadami bezpieczeństwa. Informacje o nakazach i zaleceniach będą aktualizowane na stronie oraz wydarzeniach facebookowych

Termin: od 23 lipca do 29 sierpnia 2021 r.; miejsce: plac Społeczny

OLEŚNICA

Kosmiczny piknik z Lemem

fot. mat. pras./d

Oleśnica zaprasza na Kosmiczny Piknik z Lemem, który odbędzie się w najbliższą sobotę w kościele św. Jerzego. W programie: planetarium, animacje i warsztaty dla dzieci „Odyseja kosmiczna", koncert „Cosmic sounds" i występ didżeja Dotyk Dźwiękiem. Podczas pikniku odbędzie się koncert „Cosmic sounds", na którym zabrzmią misy kryształowe, gong, kamertony, dzwonki koshi oraz inne rzadkie instrumenty o zastosowaniu relaksacyjno-terapeutycznym. Wyciszenie, regeneracja, spowolnienie częstotliwości fal mózgowych, redukcja napięć mięśniowych to tylko niektóre korzyści płynące z masażu dźwiękiem. Organizatorzy zachęcają do podjęcia próby porzucenia codziennych trosk i zanurzenia się we własnym wnętrzu. Uczestnicy będą mogli zrelaksować się na specjalnie przygotowanych leżakach. Liczba miejsc ograniczona.

Kosmiczną atrakcją pikniku będzie planetarium – wycieczka w obszar Układu Słonecznego. Wystartujemy z Ziemi, zaobserwujemy Księżyc krążący wokół naszej planety. Podlecimy bliżej do każdej z planet Układu Słonecznego i dowiemy się kilka ciekawostek o każdej z nich. Na koniec popatrzymy w gwieździste niebo i pooglądamy pięknie kolorowe gwiazdozbiory, a wśród nich rozpoznamy znaki zodiaku. Na warsztatach „Odyseja kosmiczna" dzieci będą budować własne, planety, rakiety i statki kosmiczne.

Oleśnica, kościół św. Jerzego, 24 lipca od godz. 15.

eprasa.pl 45e135b782

ZAGŁĘBIE LUBIN POZNAŁO PUCHAROWE RYWALKI

PIŁKA RĘCZNA \ Zagłębie trafiło na zespół LC Bruehl St. Gallen ze Szwajcarii. To drużyna mocna we własnej lidze, ale jeszcze bez sukcesów na arenie międzynarodowej. Jeśli Miedziowym uda się awansować do trzeciego etapu, to wtedy zmierzą się z rosyjskim klubem Zwiezda Zwienigorod. To już rywal z wyższej półki.

fot. Superligakobiet.pl/d

SIATKÓWKA

Gwardia Wrocław poważnie wzmacnia swój skład | fot. Gwardiawroclaw.pl/d

Gwardia podpisuje i przedłuża kontrakty

Gwardia Wrocław zwiera szeregi przed startem nowego sezonu. Do zespołu dołącza były reprezentant Polski Grzegorz Bociek, a kontrakt z wrocławianami przedłużył Łukasz Lubaczewski.

Bartłomiej Górski

Grzegorz Bociek w ostatnich sezonach reprezentował barwy Aluronu CMC Warty Zawiercie, do której trafił w 2017 r., czyli tuż po awansie drużyny do PlusLigi. Wcześniej występował w MUKS Tomaszów Mazowiecki, PGE Skrze Bełchatów, AZS Częstochowa oraz ZAKSIE Kędzierzyn-Koźle, z którą zdobył dwa mistrzostwa kraju i dwa Puchary Polski.

– Tego zawodnika nie trzeba przedstawiać. Każdy, kto chociaż trochę interesuje się siatkówką, doskonale zna Grzegorza Boćka. Grzesiek swój kadrowy debiut zaliczył już w 2013 r. w towarzyskim meczu z Serbią (1:3). Kolejnego dnia pokazał swój ogromny potencjał, zdobywając w meczu 30 pkt. Taki występ pozwolił zdobyć zaufanie trenera Andrei Anastasiego i uzyskanie angażu na Mistrzostwa Europy – mówi prezes Gwardii Wrocław Łukasz Tobys.

W sezonie 2020/2021 Grzegorz Bociek jako kapitan Aluronu CMC Warty Zawiercie wystąpił 28 razy: 26 w meczach PlusLigi oraz 2 w Pucharze Polski. Teraz wniesie swoje ogromne doświadczenie do Gwardii Wrocław, z którą będzie chciał awansować do najwyższej ligi.

– W Gwardii chciałbym być głównym kołem napędowym gry całego zespołu. W życiu wygrałem już wiele ważnych spotkań i nigdy się nie poddałem. Chciałbym, aby kiedyś kibice zapamiętali mnie właśnie z waleczności i gry o zwycięstwo do samego końca. Grałem 9 lat w PlusLidze i wiem, jak pomóc Gwardii dostać się do najwyższej klasy rozgrywkowej – mówi Grzegorz Bociek.

28
tyle spotkań rozegrał w poprzednim sezonie Grzegorz Bociek

Łukasz Lubaczewski to kolejny zawodnik, który będzie reprezentował barwy Gwardii Wrocław. Dla przyjmującego wrocławian to już jedenasty sezon w zespole. – To mój jedenasty sezon w barwach Gwardii Wrocław. Biorąc pod uwagę wzmocnienie składu na każdej pozycji w tym sezonie, moim celem na nowe rozgrywki będzie indywidualny rozwój siatkarskich umiejętności i walka o miejsce w podstawowej szóstce. Celem jest też osiągnięcie wspólnie z całym zespołem awansu do PlusLigi – mówi Łukasz Lubaczewski.

SZACHY

Jolanta Zawadzka odpadła z Pucharu Świata

Zawadzka w 1/16 finału rywalizowała z Gruzinką Nino Baciaszwili. Rywalka to wyżej notowana zawodniczka, co też pokazała na szachownicy. Zawadzka przegrała z nią dwukrotnie i odpadła z rywalizacji.

KOLARSTWO GÓRSKIE

Wałbrzyszanie na podium

Tym razem Bielawa gościła kolarzy górali w ramach całorocznej rywalizacji Bikemaraton 2021. Tradycyjnie nie zabrakło wałbrzyszan. Kilku z nich stanęło na podium w swoich kategoriach wiekowych. Na dystansie mega Jolanta Bojarska wygrała kategorię K5. Drugi w M5 był Mateusz Bojarski. Trzecie miejsce w M3 zajął Marek Ardelli, który w open był 6. Na dystansie classic 3. był Tomasz Mach, 11. Piotr Krusz, a 45. Mariusz Wereszczyński. Na dystansie fun 16. miejsce zajął Kacper Wereszczyński, 19. Dawid Krusz, a 46. Natalia Ziółkowska.

SIATKÓWKA

Wrocławianki wznowiły treningi

W zespole oraz w sztabie zaszło sporo zmian. W kolejne rozgrywki drużyna wkracza z hasłem #MuremZaMurkiem. W zespole siatkarskim niezwykle ważne są solidne podstawy. Skład tworzy siedem siatkarek z poprzedniego sezonu. Drużynę uzupełniają doświadczone, ale także młode i utalentowane zawodniczki.

Pomiędzy sezonami siatkarki zazwyczaj udawały się na urlopy, by zregenerować siły fizyczne. Z czasem został wdrożony indywidualny plan, który podopieczne szkoleniowca Dawida Murka realizowały na siłowni. Nad wszystkim czuwał nowy trener przygotowania motorycznego Bartosz Groffik. Dokładnie 19 lipca zespół spotkał się wspólnie na treningu w hali. Kibice, jeszcze przed startem Tauron Ligi, będą mogli podziwiać reprezentantki #VolleyWrocław na piasku, gdyż na przełomie lipca i sierpnia wrocławianki zagrają w PreZero Grand Prix PLS – rozgrywkach plażowych czwórek, które odbędą w Gdańsku. Później drużyna skupi się już tylko na przygotowaniach do sezonu halowego.

(bg)

fot. Volleywroclaw.pl/d

eprasa.pl 45e135b782

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Czwartek 22/07/2021

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Salon przeciwników odbudowy pl. Piłsudskiego s.2

Plan Trzaskowskiego zakłada przebudowę odcinka Alei Jerozolimskich w samym centrum. Od ronda Czterdziestolatka do ronda de Gaulle'a i dalej do wjazdu na wiadukt mostu Poniatowskiego

ALEJE JEROZOLIMSKIE ZDM UNIEWAŻNIA PRZETARG

Bardzo drogie szaleństwo

Według planu ratusza ulica ma zostać zwężona do jednego pasa ruchu w każdą stronę | fot. Wikipedia/d

Szaleństwo zwężania ulic w Warszawie okazuje się niezwykle kosztowne. Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie unieważnił właśnie dopiero co ogłoszony przetarg na projekt przebudowy Alei Jerozolimskich. Po otworzeniu kopert z ofertami wszystkie okazały się za drogie. Najtańsza dwukrotnie przekroczyła zakładany 1,5-milionowy budżet.

Jarosław Molga

Oferty złożyły Biuro Projektów Komunikacyjnych w Poznaniu (3 mln 605 tys. zł brutto), Biuro Projektów Metroprojekt z Warszawy (5 mln 818 tys. zł brutto), Progreg z Krakowa (4 mln 895 tys. zł) i Safege z Warszawy (5 mln 569 tys. zł). Budżet, jaki zakładał ZDM, to półtora miliona. Warto zwrócić uwagę, że przetarg dotyczył jedynie projektu przebudowy. Kolejne miliony musiałyby zostać wydane na realizację projektów.

Przypomnijmy, że zwężanie ulic w centrum miasta to wizja nowego centrum stolicy firmowana przez Rafała Trzaskowskiego. Przebudowa Alei Jerozolimskich miałaby nastąpić wraz z przebudową kolejowej linii średnicowej oraz budową nowej stacji w rejonie ulicy Nowy Świat, którą będą prowadzić Polskie Koleje Państwowe.

Plan Trzaskowskiego zakłada przebudowę odcinka alei w samym centrum. Od ronda Czterdziestolatka do ronda de Gaulle'a i dalej do wjazdu na wiadukt mostu Poniatowskiego. Według projektu powstałego we współpracy z PKP wzdłuż jezdni miały pojawić się drzewa, ścieżki rowerowe oraz szerokie chodniki. Ulica miała zostać zwężona do jednego pasa w każdą stronę. Przypomnijmy, że w momencie ogłoszenia takiego planu radni warszawscy z PiS wystosowali do prezydenta miasta apel o „powstrzymanie szaleństwa zwężania ulic". Apel pozostał bez echa ze strony stołecznego ratusza. Do zwężenia jest Marszałkowska. Kolejną ulicą, która przejdzie przemianę w ramach Nowego Centrum Warszawy, jest Krucza. Zarząd Dróg Miejskich niedawno rozpisał przetarg na przeprowadzenie kompleksowej analizy i symulacji ruchu na odcinku od Al. Jerozolimskich do ul. Pięknej.

W sytuacji, w której przetarg na projekt przebudowy Alei Jerozolimskich został unieważniony, na razie pomysł ich zwężenia pozostaje w zawieszeniu. Możliwości bowiem jest kilka. Drogowcy mogą rozpisać kolejny przetarg i liczyć na to, że znajdą się firmy, które zrealizują zadanie i zmieszczą się w 1,5-milionowym budżecie. Druga możliwość to wystąpienie do miasta o dodatkowe środki. To jednak tak szybko nie nastąpi, bo rada Warszawy najszybciej zbierze się pod koniec wakacji. Nawet jeśli większość radnych z Koalicji Obywatelskiej dosypie ZDM pieniędzy, znów trzeba będzie ogłaszać przetarg.

Zgodnie z planem prace nad przebudową Alei Jerozolimskich powinny zakończyć się w 2027 lub 2028 r.

ROCZNICA LIKWIDACJI WARSZAWSKIEGO GETTA

Marsz „od śmierci do życia"

W rocznicę likwidacji warszawskiego getta dziś po raz 10. ulicami przejdzie marsz pamięci. Uczestnicy marszu pokonają wspólnie symboliczną trasę „od śmierci do życia". Na początku wydarzenia wolontariusze będą rozdawać wstążki pamięci z imionami, które pod koniec pochodu zostaną przywiązane do ogrodzenia ogrodu Krasińskich. Uczestnicy marszu wyruszą o godz. 18 sprzed pomnika Umschlagplatz przy ul. Stawki 10, przejdą ul. Dubois, Anielewicza, Świętojerską, wzdłuż ogrodu Krasińskich, do ul. Stare Nalewki. Stanie tam specjalnie przygotowana na to wydarzenie instalacja artystyczna „Ławki", zaprojektowana przez architekta Jakuba Szczęsnego, którą będzie można oglądać do 31 sierpnia br.

22 lipca 1942 r. w getcie warszawskim rozpoczęła się, tzw. akcja likwidacyjna. Według niemieckich obwieszczeń Żydzi mieli być „przesiedleni na Wschód". Codziennie z Umschlagplatzu do Treblinki deportowano od trzech do ośmiu tysięcy osób. W ciągu 46 dni trwania akcji drogę tę przebyło ok. 300 tys. Tylko garstce spośród tych, których zapędzono do pociągów, udało się wyskoczyć i uratować. Żydzi ginęli nie tylko w komorach gazowych obozu. Wielu zmarło z braku powietrza podczas jazdy przepełnionymi wagonami bydlęcymi.

Marsz Pamięci 22 Lipca organizowany jest przez Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma od 2012 r., w rocznicę tych tragicznych wydarzeń.

(oprac.jm)

fot. Wikipedia/d

eprasa.pl 45e135b782

DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ **Potwierdzono 22 nowe przypadki koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim nie odnotowano żadnego zgonu w związku z zakażeniem. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła: 23 405. Liczba wykonanych testów: 6247.**

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Salon wyalienowanych przeciwników odbudowy

Obraźliwe i absurdalne sugestie oraz niezgodne z prawdą stwierdzenia dotyczące planów rekonstrukcji zachodniej pierzei pl. Piłsudskiego – oto „argumenty" sfrustrowanych przeciwników odbudowy pałaców Saskiego i Brühla oraz odtworzenia kamienic przy ul. Królewskiej. Kilkadziesiąt osób nazwanych przez Pawła Korzeniowskiego, autora Noizz.pl, „ekspertami i osobowościami" skierowało do prezydenta RP list otwarty przeciwko odbudowie. Niektórzy spośród inicjatorów listu udzielają wywiadów, powielając kuriozalne opinie dotyczące rekonstrukcji.

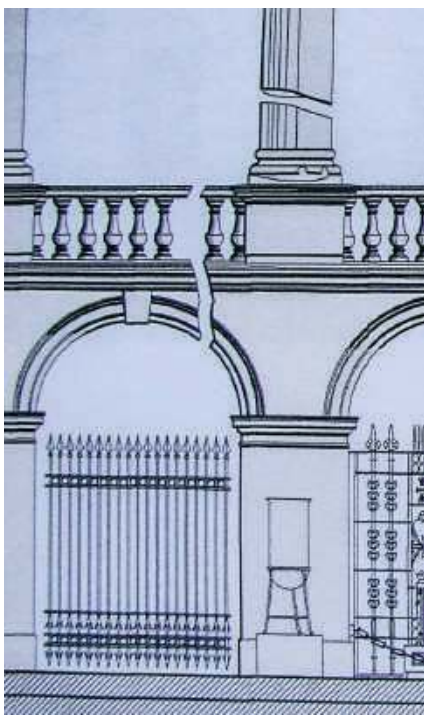

Janusz Sujecki

W gronie przeciwników rekonstrukcji Pałacu Saskiego pierwsze skrzypce gra Grzegorz Piątek – autor książki pt. „Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949" (Warszawa 2020), będącej apologią działalności urbanistów z Biura Odbudowy Stolicy (BOS), odpowiadających za powojenne masowe wyburzenia Warszawy. Piątek pominął w swej książce wątki z działalności BOS kolidujące z jego tezami i nie był w stanie podjąć merytorycznej dyskusji z krytykami BOS-owskiej urbanistyki – skończyło się na ironicznych uwagach i drobnych złośliwostkach. Obecnie Piątek przekonuje, wbrew faktom, że Grób Nieznanego Żołnierza jest „ostatnią trwałą ruiną w centrum Warszawy", choć znacznie bardziej przemawiającą do wyobraźni jest np. pozostałość kamienicy przy ul. Waliców 14, o której najwyraźniej zapomniał. Odbudowa pałacu nie zniszczy kontekstu Grobu, ponieważ będzie on wyraźnie oddzielony od części zrekonstruowanej. Nie wierzę, by Piątek nie znał wielokrotnie publikowanego projektu odbudowy. Według niego planowane prace rekonstrukcyjne spełniają potrzeby „garstki amatorów przedwojennej Warszawy". Tymczasem jest akurat odwrotnie: zdecydowana większość warszawiaków popiera odbudowę pałacu Saskiego. Protestuje natomiast garstka ludzi tworzących osobliwy salon oderwany od realiów i społecznych oczekiwań.

> \\ Według Grzegorza Piątka planowane prace rekonstrukcyjne spełniają potrzeby „garstki amatorów przedwojennej Warszawy". Tymczasem jest akurat odwrotnie: zdecydowana większość warszawiaków popiera odbudowę pałacu Saskiego. Protestuje natomiast garstka ludzi tworzących osobliwy salon oderwany od realiów i społecznych oczekiwań \\

Rekonstrukcja pałacu Saskiego nie była według Piątka konsultowana. „Czy ktoś pytał, czego potrzebuje miasto i jego mieszkańcy?" – rozdziera szaty Piątek. Przeciwnikowi odbudowy polecam więc zapoznanie się z wynikami plebiscytu przeprowadzonego przez „Gazetę Wyborczą" i opublikowanymi 7 maja br. Odbudowa pałacu Saskiego uznana została przez warszawiaków za jeden z absolutnych priorytetów; inwestycję ważniejszą od

WARSZAWSKA WOLA \ NOWE OZNAKOWANIE PARKINGOWE

Syrenka wskaże kierowcom miejsce

Niebawem na ul. Agawy na stołecznej Woli, drogowcy wymalują na chodnikach nowy symbol. Niebieska linia przerywana symbolem litery P, przypominający warszawską syrenkę ma wskazać kierowcom, ile miejsca powinni pozostawić pieszym. Czy ten pomysł się sprawdzi i czy specjalne oznakowanie pojawi się w innych dzielnicach miasta?

Anna Gębalska-Berekets

Na warszawskiej Woli rusza pilotażowy projekt Zarządu Dróg Miejskich. Już niedługo drogowcy wymalują na chodnikach przy ul. Agawy nieznany dotąd symbol. Będzie to niebieska linia przerywana symbolem litery P, stylizowanym na syrenkę, która ma przypomnieć kierowcom, ile miejsca mogą zająć na chodniku podczas parkowania samochodu, aby przy okazji nie utrudniać życia pieszym i nie generować niebezpiecznych sytuacji.

Stołeczny ZDM chce wprowadzić to rozwiązanie na ulicach w strefie płatnego parkowania objętych tzw. strefami mieszkańca, czyli tam, gdzie postój jest dozwolony tylko dla mieszkańców z identyfikatorem, nie na wyznaczonych liniami i znakami miejscach, ale na zasadach ogólnych, czyli z zachowaniem 1,5 m dla pieszych.

Władze dzielnicy nie kryją zadowolenia z projektu. – To bardzo dobre rozwiązanie, aby pokazać, jak należy prawidłowo parkować – mówi Robert Rafałowski, zastępca burmistrza Woli. Niestety źle zaparkowane samochody to zmora dla pieszych. Magistrat zwraca uwagę, że jest to dotkliwy problem zwłaszcza dla rodziców prowadzących wózki dziecięce i dla osób niepełnosprawnych. Mieszkańcy Woli niejednokrotnie skarżą się, że aby przejść na chodnik, muszą iść jezdnią albo po trawniku.

Co na temat tego pomysłu sądzą stołeczni radni? Zdaniem Macieja Binkowskiego każda akcja, która ma wprowadzać porządek w strefie parkowania, jest na pewno istotna. – „Prześwity" między zaparkowanymi samochodami są bardzo małe i znacząco utrudniają poruszanie się pieszym. Trzeba jednak pamiętać, że takie rozwiązanie nie zlikwiduje pogłębiającego się deficytu miejsc parkingowych w stolicy. Jest ich stanowczo za mało, a obiecane przez prezydenta Warszawy podziemne parkingi jeszcze nie powstały. Zdesperowani kierowcy próbują wykorzystać każdą lukę, aby pozostawić swój samochód – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu" Maciej Binkowski, stołeczny radny, PiS. Samorządowiec zwraca uwagę, że to, czy pomysł sprawdzi się w praktyce, zależy w dużej mierze od kultury kierowców oraz współużytkowania przestrzeni publicznej.

Źle zaparkowane auta to zmora dla pieszych | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Z kolei radny Paweł Sawicki, podkreśla, że zmorą Warszawy jest patoparkowanie. – Jego liczne przykłady można znaleźć m.in. na facebookowej grupie „Święte krowy warszawskie". Zdecydowanie za często zdarza się, że z powodu złego parkowania pieszy musi na chodniku dosłownie przeciskać się między samochodami – mówi nam radny Paweł Sawicki, Nowoczesna. Radny ma nadzieję, że niebieskie syrenki pojawią się też w innych punktach Warszawy.

Czy tak będzie? Postanowiliśmy zapytać stołecznych drogowców. – Zaczynamy od ul. Agawy na Młynowie – to mała uliczka, na znacznym odcinku jest tu wprowadzona właśnie strefa mieszkańca. Jeśli rozwiązanie się sprawdzi, zastosujemy je na szerszą skalę – wyjaśnia Mikołaj Pieńkos z wydziału komunikacji społecznej Zarządu Dróg Miejskich.

eprasa.pl 45e135b782

ZARZUTY DLA PATRYKA D.

ŚLEDZTWO \ Patryk D. usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, do którego doszło w Warszawie. Kierujący porsche wyprzedzał inne auto, przekroczył prędkość i potrącił niepełnosprawnego przechodzącego w niedozwolonym miejscu.

fot. Policja.gov.pl/d

ZODIAK DO REMONTU

WARSZAWA \ Jesienią 2018 r. zakończyła się rewitalizacja Warszawskiego Pawilonu Architektury pawilonu „Zodiak" znajdującego się w pasażu Wiecha. Kosztowała 11 mln 600 tys. zł. Teraz budynek został ogrodzony i prowadzone są przy nim prace remontowe.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

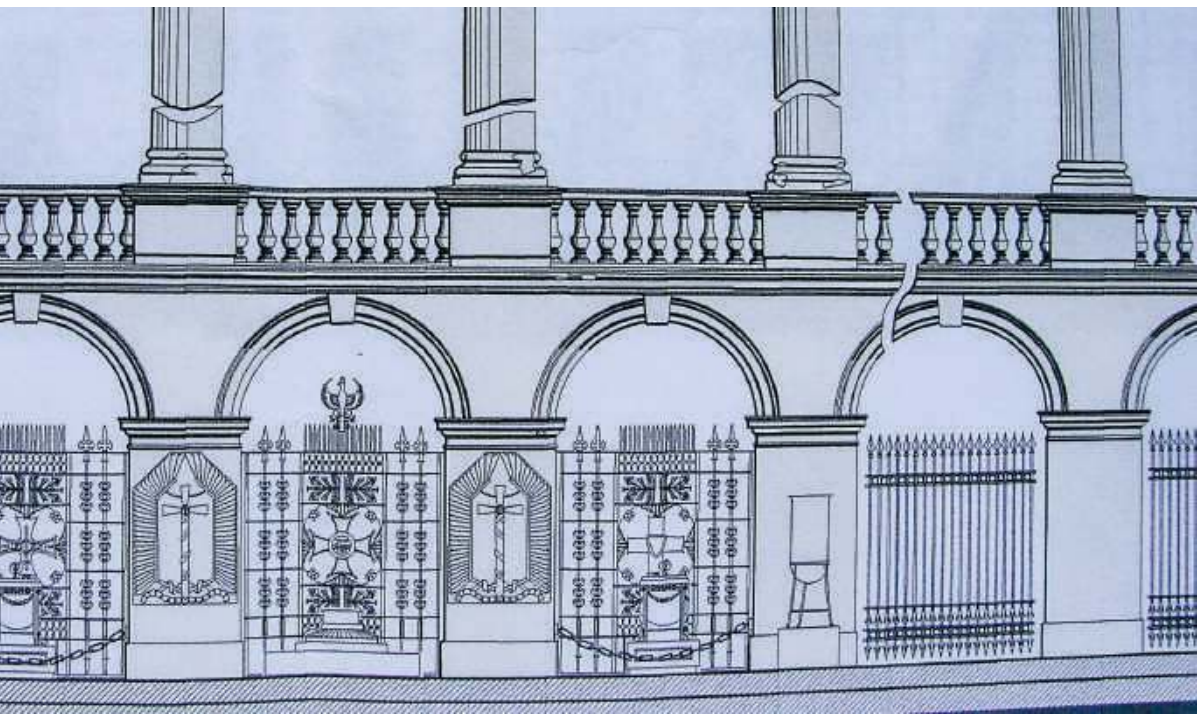

Projekt odbudowy pałacu Saskiego zakłada wyodrębnienie Grobu Nieznanego Żołnierza. (Fragment projektu Polsko-Belgijskiej Pracowni Architektury Sp. z o.o.)
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

budowy kolejnych linii metra. Podobnych ankiet były już dziesiątki. Wszystkie dowodziły znacznej przewagi zwolenników rekonstrukcji obu pałaców.

Grzegorz Piątek wraz z grupą kilkudziesięciu osób złożył swój podpis pod listem otwartym – protestem przeciwko odbudowie zachodniej pierzei pl. Piłsudskiego, skierowanym do prezydenta RP. Znajdujemy tam obraźliwe i absurdalne stwierdzenie utożsamiające projekt odbudowy z „działaniem zaborców i okupantów" (sic!), „wzniesieniem pomnika polskich oficerów wiernych caratowi" czy „nazistowskim pomnikiem zwycięstwa". Z moich rozmów z warszawiakami wynika natomiast, że pozostawienie pustego placu po zburzonych pałacach i kamienicach odbierane jest właśnie jako przypieczętowanie niemieckiego nazistowskiego wyroku na Warszawę – pośmiertne zwycięstwo katów stolicy, którzy wydali rozkaz zburzenia tych obiektów.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Gazeta Polska codziennie

GAZETA POLSKA

Znowu nie ma Codziennej i Gazety Polskiej w twoim kiosku?!

Teraz już jest w prenumeracie na Poczcie Polskiej.

Zamów u listonosza, w placówce pocztowej lub za pośrednictwem strony internetowej https://prenumerata.poczta-polska.pl/ a listonosz przyniesie Ci do domu.

Więcej informacji tel. 501 678 819

O TYM I OWYM

SPEKTAKL DLA DZIECI

Koziołek Matołek w Siedlcach

fot. mat. pras./d

„Koziołek Matołek i jego przygody" to tytuł przedstawienia dla najmłodszych, które będzie można obejrzeć w niedzielę, 25 lipca, o godz. 15 w ramach Teatralnych Spotkań pod Muralem organizowanych przez Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach.

Muzyczna bajka pełna ciekawych przygód i niezapomnianych wrażeń. Zabawne perypetie, nietuzinkowe dialogi bohaterów oraz wartko tocząca się akcja, we wspaniałej autorskiej, muzycznej i scenograficznej oprawie czynią spektakl niezwykle ciekawym zarówno dla najmłodszych widzów, jak i dla tych starszych.

Bajka jest lekturą w I klasie szkoły podstawowej. Spektakl oparty na motywach książki Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentowicza. Wraz z zabawnym Koziołkiem Matołkiem dzieci zwiedzą różne zakamarki świata, powalczą samurajskim mieczem, odkryją słowne łamigłówki i poznają afrykańskie piosenki.

Przedstawienie odbędzie się na placu CKiS pod muralem (ul. bpa I. Świrskiego 31). W razie deszczowej pogody spektakl przeniesiony zostanie do Centrum Kultury i Sztuki.

KONCERT

Warszawska Praga w Mławie

fot. mat. pras./d

W niedzielę 25 lipca w parku miejskim w Mławie o godz. 18 rozpocznie się koncert zespołu CzessBand. CzessBand to warszawska kapela grająca muzykę akustyczną inspirowaną folklorem miejskim, ale ich celem nie jest dosłowna rekonstrukcja czy muzyczny skansen, lecz czerpanie bez skrępowania ze wszelkich gatunków, nawet tych niekoniecznie kojarzonych z folklorem warszawskim, jak muzyka bałkańska, węgierska czy melodie Bliskiego Wschodu.

„Zapowiada się naprawdę obiecująco. W tym tygodniu poznamy zupełnie nowych wykonawców, którzy zaskakują kreatywnością w tworzeniu muzyki. Pomimo że sięgają po znane szlagiery prosto z warszawskiej Pragi, to prezentują je słuchaczom w nietuzinkowej formie. W muzyce nawiązują do tradycji, ale inspirują się również brzmieniami z innych zakątków świata. Zapraszamy na koncert pełen żywiołów z ogromnym ładunkiem pozytywnych emocji. Będzie się działo!" – zachęcają organizatorzy.

(oprac. jm)

eprasa.pl 45e135b782

RADOSŁAW KUCHARSKI

CYTAT \ Tomaš Pekhart ma za sobą świetny sezon, więc trudno, żeby rynek tego nie zauważył. Jest dla nas gwarancją bramek, co też pokazał w drugim meczu z Bodoe. Dla napastników Legii Warszawa zawsze jest dużo propozycji, natomiast wiem też, jakim człowiekiem jest Tomas. Jak ciężko go było przekonać do transferu na Łazienkowską i myślę, że tak samo ciężko będzie go z Łazienkowskiej wyciągnąć.

fot. Legia.com/d

WISŁA PŁOCK

Powrót Dominika Furmana to największe transferowe wydarzenie tego lata w Płocku | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Ma być lepiej

Wisła Płock szósty raz z rzędu będzie występować w piłkarskiej ekstraklasie i jak w poprzednich sezonach celem drużyny jest nie tylko walka o utrzymanie, lecz także ugruntowanie swojej pozycji w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Krzysztof Oliwa

Po sezonie 2020/21 lista płac zawodników Wisły została znacznie ograniczona. Z klubem pożegnali się m.in.: Giorgi Merebaszwili, Angel Garcia Cabezali, Cillian Sheridan, Alan Uryga, Airam Cabrera i Torgil Jensen. Do zespołu dołączyli za to: 22-letni Azer Anton Kriwoczuk, 26-letni Chorwat Marko Kolar, wrócił po rocznej przerwie Dominik Furman oraz kilkunastu młodych piłkarzy, urodzonych już w tym stuleciu, którzy będą nabierać doświadczenia w drugiej drużynie.

Piąty sezon z rzędu piłkarze walczyć będą o punkty z logo PKN Orlen na koszulkach. – Fakt, że firma po raz kolejny zdecydowała się na wsparcie drużyny, to powód do dumy zarówno dla nas, jak i kibiców. Na pewno da nam to poczucie stabilizacji i pozwoli nadal rozwijać się na wielu płaszczyznach – powiedział prezes Nafciarzy Tomasz Marzec.

Okres przygotowawczy piłkarze Wisły rozpoczęli 14 czerwca, trenując przez dwa tygodnie na własnych obiektach. 30 czerwca wyjechali na 10-dniowe zgrupowanie do Warki, gdzie rozegrali trzy spotkania kontrolne. Zremisowali z Omonią Nikozja 1:1, ulegli pierwszoligowemu Widzewowi Łódź 0:2 i pokonali beniaminka tej klasy – Skrę Częstochowa 3:0. W sobotę wygrali natomiast z beniaminkiem ligi cypryjskiej Arisem Limassol 1:0.

Podczas jednej z odpraw na obozie w Warce zawodnicy wybrali radę drużyny. W poprzednim sezonie zespół wyprowadzał na murawę jako kapitan Alan Uryga, teraz zastąpi go Jakub Rzeźniczak. Skład rady drużyny uzupełniają: Dominik Furman, Mateusz Szwoch, Krzysztof Kamiński oraz Piotr Tomasik. – Bardzo się cieszę, że koledzy mnie wybrali i obdarzyli takim zaufaniem. Czuję się wyróżniony przez drużynę i będę chciał poprowadzić zespół do lepszych wyników, niż osiągaliśmy ostatnio– powiedział nowy kapitan.

Pierwsze dwa spotkania ligowe w sezonie Wisła zagra na wyjeździe. Powodem jest budowa stadionu i konieczność dokończenia prac na trybunie zachodniej, która ma zostać oddana do użytku już we wrześniu. Ostateczny koniec prac na zmodernizowanym obiekcie zaplanowano na listopad 2022 r. W tym sezonie, z powodu modernizacji obiektu, klub zrezygnował ze sprzedaży karnetów. Będą rozprowadzane tylko bilety na trybunę zachodnią. Maksymalnie na meczu może być 1500 kibiców.

Rozgrywki 2021/22 Wisła rozpocznie spotkaniem z Legią Warszawa. Pojedynek w stolicy zaplanowano na sobotę na godz. 20

WYŚCIGI KONNE

Wielka impreza na Służewcu

fot. mat. pras./d

W czwartek na obiektach stołecznego Toru Wyścigów Konnych Służewiec rozpocznie się Warsaw Jumping – międzynarodowe zawody w skokach przez przeszkody, w ramach których rozegrany został finał europejskiego Pucharu Narodów.

Dyrektor imprezy Dominik Nowacki podczas wtorkowej konferencji prasowej poinformował, że do Warszawy przybędzie ponad 90 zawodników i 170 koni. – Podczas czterodniowej rywalizacji zobaczymy najlepszych skoczków z Europy. Oczywiście światowa czołówka jest teraz w Tokio, ale tutaj przyjadą przyszłe gwiazdy, przyszli olimpijczycy. To wydarzenie to dla nas ogromne wyzwanie logistyczne. Na Służewcu wybudowaliśmy jeździeckie miasteczko – powiedział. Podkreślił, że najważniejszym konkursem w programie będzie rozgrywany na poziomie czterech gwiazdek finał Longines EEF Series – nowego cyklu w ramach rywalizacji o Puchar Narodów, przeznaczonego dla zawodników ze Starego Kontynentu. – Ta seria zastąpiła Puchar Narodów dywizji drugiej. Cały cykl ma umożliwić młodym, wschodzącym gwiazdom europejskiego jeździectwa starty na wysokim poziomie – tłumaczyła Valentina Ottaviani, przedstawicielka Europejskiej Federacji Jeździeckiej (EEF).

Zwycięzca niedzielnego finału awansuje do przyszłorocznej serii Longines FEI Nations Cup – pierwszej dywizji Pucharu Narodów Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej. Do startu w Warszawie zakwalifikowały się teamy z Irlandii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Danii, Norwegii, Niemiec, Szwajcarii, Austrii, Czech, Włoch, a dzięki organizacji w Polsce prawo do startu dostał krajowy skład: Jarosław Skrzyczyński (KJ Agro-Handel), Wojciech Wojcianiec (JKS Melloni Horses), Natalia Czernik, Przemysław Konopacki (obydwoje KS Verso La Natura) oraz Aleksandra Kierznowska (KJ Kietlów).

Od czwartku do soboty odbędą się także konkursy indywidualne, z czego cztery zaliczane do światowego rankingu. Finał Pucharu Narodów EEF zaplanowano na niedzielę, na godz. 11. Wydarzenie połączy zawody skokowe z rozgrywanymi w weekend gonitwami. W puli nagród całej imprezy blisko dwa miliony złotych. „Marzeniem Totalizatora Sportowego (zarządzającego torem – przyp. red.) jest, by Służewiec stawał się miejscem otwartym dla wszystkich miłośników koni. To perła architektury o pięknej historii, a wydarzenie wpisuje się w program rewitalizacji tego miejsca" – opisał Nowacki, który pełni także funkcję dyrektora zarządzającego obiektem.

Wydarzenie jest biletowane, ale wstęp na wyścigi oraz odbywające się równocześnie targi hippiczne jest bezpłatny. Przebieg zawodów będzie transmitowany na żywo m.in. przez stronę organizatora.

(krol)

eprasa.pl 45e135b782